Nr. 29. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Niedziela 5 Lutego 1922. Rok XLI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu z odnoszeniem do domu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
W Polsce:	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 16. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.958.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 Mk: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Płonna, ulica Legjonów 9.

Cena numeru 20 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracja „Nowej Reformy", — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hercasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Legjonów 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Szczęśniak. W Tarnowie M. Rosbach. W Wiedniu Herman Goldschmiedt (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nekrologi Mk 45 za miejsce wiersza. — Nadesłane po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — Głosy publiczne po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Nowa Rosja

Kraków, 4 lutego.

Ruina starej Rosji jest już skończona. Katastrofa niebywałego głodu, który ogarnął najżyźniejsze części Rosji nadwołżańskiej i wschodniej Ukrainy, to jakgdyby dochodząca już do brzegu fala zniszczenia i ruiny. Chłop rosyjski, który patrzył obojętnie na upadek i rozpadanie się miast, który z nieubłaganą chciwością ciągnął z ich nędzy zyski, teraz z kolei sam musi złożyć ofiarę na ołtarzu boga zniszczenia. — Składa ją też w postaci setek ludzi, umierających codziennie z głodu. Składa ją w postaci nędzy, której obraz w rzeczowym i suchym opisie szefa międzynarodowej misji ratunkowej Nansena przechodzi okropnością swoją wszystko, na co wysilić się mogła kiedykolwiek ludzka fantazja.

Ale kiedy tak z jednej strony dopala się stara Rosja, z drugiej z pod nieostygłych jeszcze popiołów wydobywa się z nieprzepartą siłą nowe życie. Ono to zmusza bolszewików do coraz nowych ustępstw, do przedsiębranej co kilka miesięcy rewizji ich programu, z którego po każdej takiej rewizji zostaje coraz mniej. Dzisiaj rzeczy mają się w ten sposób, że z celów, w imię których przewrócono państwo, zniszczono jego ustrój i wymordowano tysiące najcenniejszych ludzi, że te cele zaliczone zostały już oficjalnie przez ich rzeczników do rzędu odległych, obecnie nieosiągalnych.

Bolszewicy z Leninem na czele zrobili odkrycie tego, o czem cały świat wiedział od dawna, że najbardziej cywilizowane narody, tem mniej zaś Rosja, nie dojrzała nietylko do komunizmu, lecz nawet do skromniejszych daleko ale istotnych reform ekonomiczno-społecznych. Lenin mówił niedawno o popełnionej przez siebie »omyłce« z takim spokojem, jak gdyby omyłka ta nie była opłacona strumieniami krwi, przelanej w wojnie domowej i piwnicach czerezwyczajek, jak gdyby nie okupiła jej niewidziana dotąd ruina tak niedawno jeszcze potężnego i pod wielu względami kwitnącego państwa.

Żądania Lenina, aby zrewidować program komunistyczny, i przystosować go do okoliczności, które okazały się silniejszemi, niż teorystyczna wola jego propagatorów, przeciwstawiała się zrazu energicznie skrajna komunistyczna lewica z słynnym Bucharinem na czele. Ale w ostatnich czasach logika wypadków zniewoliła także i tego najbardziej zakutego z pośród kuwanych doktrynerów komunistycznych do zmiany zapatrywań. W ostatniej swojej publikacji wystąpił Bucharin z wywodem, w którym wykazuje, że wykonanie programu komunistycznego musi być wstrzymane, że narazie potrzeba wrócić do kapitalistycznych form gospodarki społecznej, co jednak jest tylko »obliczonym na przeciąg kilkunastu lat strategicznym odwrotem«, po którym nastąpi ponowny i już metodycznie przygotowany atak komunizmu.

Jest rzeczą stosunkowo drugorzędną, czy oficjalni ideologowie rzeczywiście wierzą w to, co piszą, czy z dobrą wiarą zapewniają, że odstępują od programu komunistycznego i likwidują go tylko w celach taktycznych, na czas przejściowy. Faktem rozstrzygającym pozostaje, że program ten upadł, że został oficjalnie przez tych samych, którzy w jego imieniu uchwycili w ręce władzę i przez trzy lata czynili z niej najbardziej bezwzględny i nieograniczony użytek, że ten program został przez nich ostatecznie pod tym czy innym pozorem, z takiemi czy innemi zastrzeżeniami — odrzucony.

Co jest przyczyną tego zjawiska, co powoduje fakt, że w Rosji dokonuje się termidor bez termidorczyków, że czerwoni terroryści nie zmuszeni do tego zewnętrznemi środkami przymusu, likwidują ideowe podstawy, na których stoją? Przyczyny tego stanowiska leżą w naturze ludzkiej i w logice rozwoju, który z tej natury bierze swój początek.

Rewolucja komunistyczna w Rosji była pod względem praktycznym rabunkiem i gromieniem tego wszystkiego, co do jej wybuchu znajdowało się u góry, a okazało się słabszem i mniej energicznem, niż to, co znajdowało się na dole. Najwznioślejsze hasła, niemal ewangeliczne wskazanie, że »każdy według możności, a każdemu według potrzeby« nie zmieniły faktu, że to, co było dokonywane w imię tych haseł i wskazań, nie było niczem innem, jak tylko najbrutalniejszym gwałtem i zbrodnią, sankcjonowaną przez frazes programowy, wykonywaną jednak przez żarłoczne a niezaspokojone dotąd egoizmy. Zniesienie własności prywatnej nie było czem innem jak tylko — przeniesieniem jej z jednych na drugich i to wykonanem w sposób dziki i wysoce nieekonomiczny, przy którym bardzo wiele tej własności uległo zniszczeniu. Nowa organizacja społeczeństwa okazała się tylko dezorganizacją starego. Walka z biurokratyzmem carskich czasów stworzeniem biurokratyzmu komunistycznego, który rozmiarami swemi przewyższył wszystko dotąd niewidziane. Wprowadzenie nowej moralności okazało się tylko pogłębieniem i rozszerzeniem demoralizacji z tych, którzy rządzili wczoraj, na tych, co zaczęli rządzić dzisiaj.

A jednak z tem wszystkiem byłoby najcięższym błędem twierdzenie, że rewolucja ta nie osiągnęła celów, że pozostawiła wszystko po dawnemu. Główny swój cel osiągnęła ona niewątpliwie i to w sposób radykalniejszy, niż kiedykolwiek przedtem. Zniszczyła ona mianowicie starą warstwę rządzącą. Wytworzyła próżnię, którą życie zaczęło natychmiast zapełniać, wytwarzając nową warstwę rządzącą. I nie jest bynajmniej partja ideologów komunistycznych, ale niezorganizowana formalnie grupa jednostek, które w zaostrzonych przez rewolucję warunkach walki o byt wykazały szereg cech, jakim zawdzięczają zdolność przystosowania się i utrzymania. Więc energję, bezwzględność, siłę woli, spryt i przewidywanie, w niemniejszym zaś stopniu całkowitą amoralność i wyzbycie się wszelkich zasad krępujących, więc i osłabiających w walce o byt.

Nie partja komunistyczna zatem, starannie rewidowana, trzymana w żelaznej dyscyplinie srogiej sekty, ale biologiczna partja silnych i bezwzględnych, dochodzi do władzy w Rosji i jest właśnie tym czynnikiem, przed którym Lenin i jego najzaciekłejsi towarzysze muszą z dnia na dzień cofać się coraz dalej. Partja to narastająca — nowa warstwa rządząca. Skąd się ona wzięła? A no z rewolucji. Należą do niej przedewszystkiem ci chłopi, którzy przy rozgramianiu wielkiej własności szlacheckiej potrafili najwięcej zagarnąć i zatrzymać dla siebie, — dalej ci, którzy najbardziej bezwzględnie wyzyskali konjunkturę, wytworzoną przez ogłodzenie miast. Obok tej nowej, potężnej burżuazji chłopskiej, stoi godnie dygnitarz sowiecki, który wykonując dekrety krwawych doktrynerów obłowił się niezmiernie eksperymentując, nacjonalizując, biorąc łapówki, skąd się dało, i wymuszając je groźbą rozstrzelania. — Obok tych dwóch kategoryj silnych ludzi utrzymała się jeszcze trzecia — pośredników, faktorów, spekulantów, którzy chytrością i przebiegłością zdołali przez czas burzy nietylko utrzymać się na powierzchni, lecz także nagromadzić tyle wpływów i bogactw, że dzięki nim stoją dzisiaj na równi z temi dwiema pierwszemi grupami, z niemi razem tworząc tę nową warstwę, która już wydobyła się na powierzchnię i narzuca swą wolę ideowym komunistom, nawet najzaciekłejszym z pośród w nich w typie Bucharina, zmuszając do ratowania się przed katastrofalnem dla nich przyznaniem się do bankructwa ich idei, wykrętami w rodzaju obliczonego na szereg lat »odwrotu strategicznego«. Dzisiaj nowa ta burżuazja t. j. skupienie silnych ludzi zadowalnia się jeszcze wywieraniem coraz większego nacisku na rezydujących w Kremlu ideologów komunizmu. Jutro jednak przestanie ona zadowalniać się temi pośredniemi rządami, chwyci władzę w ręce sama i wyrzuci tych, którzy byli dość silni, aby wyrwać ją z omdlałych rąk dawnej burżuazji, ale nie mają już siły, aby bronić ją przed — nową burżuazją.

Nota Poincarego do sprzymierzeńców

Paryż, 3 stycznia (PAT). Poincare wystosował do rządów państw sprzymierzonych notę, w której zaprasza odnośne rządy do porozumienia się w sprawie przyjęcia wspólnego kierunku postępowania co do **porządku dziennego konferencji genueńskiej**, zaproponowanego 11 stycznia oraz co do rezolucji z dnia 6 stycznia. Poincare uważa bowiem, że zasady rezolucji, których wprowadzenie w życie będzie stanowiło pierwszy punkt narad na konferencji w Genui, wymagają **dokładniejszego i bardziej sprecyzowanego określenia.**

Nota stwierdza, że jeżeli artykuł drugi rezolucji ma na celu przywrócenie pokoju w Europie na trwałych podstawach, istniejący traktat nie powinien być omawiany a rozwiązanie problemów, **ustalone już poprzednio, jak np. w sprawie górnośląskiej, nie może być bynajmniej zakwestjonowane.**

Nakoniec nota zaznacza, że **brak uspokojenia oraz pewności w tym kierunku mógłby zmusić rząd francuski do zachowania swobody działania.**

Zamiar uroczystego odnowienia Unji

Warszawa, 3 lutego (AW). W kołach sejmowych rozważają projekt, by Sejm wileński udał się **w pełnym swym składzie do Warszawy.** Poseł ks. Maciejewicz wystąpił z projektem **wspólnego posiedzenia obu Sejmów, wileńskiego i warszawskiego, celem uroczystego aktu odnowienia Unji,** w myśl projektu tego akt odnowienia odbyłby się w katedrze świętojańskiej w Warszawie.

Delegat polski na konferencję genueńską

Warszawa, 4 lutego (Tel. wł.) Delegat rządu polskiego na konferencję genueńską **p. Wieniawski objął już urzędowanie** w prezydjum Rady ministrów. Stworzono specjalne biuro, któremu wyznaczono lokal, przydzielono kilku urzędników. Prace w biurze tem idą **bardzo intensywnie;** p. Wieniawski zdołał już uzgodnić swój program z zainteresowanemi ministerstwami, tj. skarbu, przemysłu i handlu i spraw zagranicznych.

Projekt drugiej daniny

Warszawa, 4 lutego (Tel. wł. W kołach finansowych staje się obecnie coraz bardziej widoczne, że uchwalona niedawno **ustawa o daninie posiada liczne usterki,** między innemi, że właściciele gruntów podmiejskich, posiadający parcele budowlane, a więc mające niewielki obszar a wielką wartość, **nie płacą wcale daniny.** Wobec tego krążą pogłoski, że rząd zamierza wnieść do Sejmu projekt **drugiej daniny przymusowej, gdyby pierwsza nie dała w zupełności zamierzonego rezultatu.**

REZOLUCJA P. P. S. WSCHODNIEJ MAŁOPOLSKI.

Lwów, 4 lutego (Tel. wł.) Wczoraj na posiedzeniu przedstawicieli P. P. S. wschodniej Małopolski przy udziale przedstawiciela Centr. Komitetu wykonawczego pos. Ziemięckiego uchwalono rezolucję, zwracającą się do Rady Naczelnej P. P. S. **o ponowne rozpatrzenie uchwalonych przez nią wniosków, dotyczących autonomji terytorjalnej dla Małopolski.** W obradach wzięli udział prócz posła Ziemięckiego, posłowie Diamand, Hauser, Smuligowski.

ŁAPOWNICTWO NA GRANICY WSCHODNIEJ.

Ze Lwowa telefonują nam: »Kurjer Lwowski« donosi: Nad Zbruczem **kwitnie łapownictwo w formach potwornych.** Wielu żołnierzy bierze łapówki od osób udających się z Polski na Ukrainę lub z Ukrainy do Polski. Ustalono już nawet »taksy«, i tak podróżni z Ameryki, udający się za Zbrucz, opłacają się kwotą 10 dol. i dwoma flaszkami wódki; osoby z poza Zbrucza 100 rubli carskich. Niektórzy żołnierze z batalionów odnych zajmują się nadto handlem z żołnierzami sowieckiemi, którzy w zamian za wódkę przynoszą brylanty i złoto. O tem wszystkiem wiedzą już chyba odnośne czynniki i w najbliższym czasie **wkroczą energicznie i ukarzą winnych.**

Przed objęciem G. Śląska przez Polskę

PAT dowiaduje się z miarodajnego źródła, że **linja graniczna** w rejonie kolonji »Szczęść Boże« (»Glück auf«) **pod Rudą,** została zmieniona w ten sposób, że Polsce został przyznany **cały trakt rozgraniczający drogę od tej kolonji do Poręby Rudzkiej** i kolei z Rudy do Żabna, wyłączając szyb Rudę, który pozostawiono po stronie niemieckiej.

Komisja graniczna w marcu przeniesie swoją siedzibę do Wrocławia.

Według wyjaśnień min. Olszowskiego, wojska sprzymierzone ustąpią ze Śląska z końcem kwietnia, **po czem wojska polskie** wejdą w ich miejsce. Min. Olszowski odbył też w Opolu dłuższą konferencję z jen. Lerondem w sprawie objęcia przez Polskę przyznanej jej części Górnego Śląska i zaprowadzenia tam **administracji polskiej.** Ostateczne decyzje zapadną w Genui, dokąd udać się miał dzisiaj z Warszawy min. Olszowski. Pod przewodnictwem Calondera toczyć się tutaj będą rokowania polsko-niemieckie.

Krwawy atak Niemców na Francuzów

Według informacyj Agencji Havasa, atak Niemców na Francuzów w Gliwicach przedstawia się bardzo poważnie. Mianowicie banda Niemców, aby się pomścić za skonfiskowanie materjału wojennego, dokonanego w poniedziałek, i w zamiarze odebrania go, otoczyła nocy następnej i **zaatakowała granatami koszary batalionu strzelców francuskich.** Posterunek francuski chwycił za broń i stawił opór. Jeden z Niemców został zabity, wszyscy atakujący następnie uciekli. Francuzi liczą **dwóch zabitych i około 20 rannych,** z tego 2 ciężko, 6 poważnie. Metoda zaatakowania każe przyjąć za rzecz pewną, że na Górnym Śląsku istnieją ciągle jeszcze **tajne organizacje** dobrze zorganizowane. Druty telegraficzne zostały naprzykład przecięte.

Niesłychane to zajście mieć będzie konsekwencje dyplomatyczne. Jak bowiem z Paryża donoszą, pod przewodnictwem Poincarego odbyło się posiedzenie Rady gabinetowej, na którem Poincare zawiadomił swoich kolegów o poważnych zajściach, jakie miały miejsce w Gliwicach i Głogówku.

Nadto Poincare polecił ambasadorowi Laurentowi, by zwrócił się z przedstawieniem do rządu niemieckiego, oraz aby zażądał wyjaśnień i odszkodowań, jakie uzna za konieczne rząd francuski z racji tego napadu.

Rozpoczęcie konklawe

Rzym, 3 stycznia (PAT). Uroczystości, związane z konklawe, **rozpoczęły się** wczoraj o godz. 11.30. Marszałek konklawe w towarzystwie kilku kardynałów sprawdził zamknięcia wewnętrzne, poczem **zamknięto konklawe.** Zredagowano protokół **o zamknięciu konklawe** który podpisali wszyscy kardynałowie.

Rzym, 3 lutego (PAT). Ag. Stefani. Dzisiaj po ceremonjach w kaplicy św. Pawła, 53 kardynałów zebrało się w kaplicy Sykstyńskiej. Następnie odczytana została konstytucja papieska w przedmiocie konklawe.

Rzym, 3 stycznia (PAT). Partje ludowe prowadzą dalej namiętną kampanję w celu **wywarcia wpływu na przebieg konklawe.** Z tego powodu kardynał Maffi i kardynał Gaspari stali się obecnie prawie niemożliwi jako papabiles. Wobec tego dużo szans nabiera kandydatura **czysto religijna,** nie zaś polityczna kardynała Mistrangelo. W takim razie sekretarzem stanu miałby zostać kardynał Gaspari.

PIERWSZE GŁOSOWANIE BEZ WYNIKU.

Rzym, 3 stycznia (PAT). **Godz. 13.20 min.** Pierwsze skrutynjum na konklawe **dało wynik ujemny.** Z powodu silnego światła słonecznego, dym unoszący się z Watykanu, zdawał się być zupełnie jasny. Wywołało to **żywą emocję wśród tłumów,** otaczających Watykan. Spodziewano się bowiem, że wyboru papieża już dokonano. Po 45-minutowem wyczekiwaniu okazało się jednak, że skrutynjum **nie dało wyniku dodatniego.**

Fundusze Watykanu

Z Rzymu donosi P. A. T.:

Po śmierci papieża Benedykta XV. znaleziono w jego szkatule prywatnej zaledwie 700 lirów. Jak wiadomo, Stolica Apostolska posiada między innemi 20 miljonów lirów we włoskich papierach wartościowych, nabytych podczas wojny przez zmarłego papieża Benedykta XV. Fakt nabycia włoskich papierów spotkał się nawet w swoim czasie z nieprzychylną krytyką pewnych kół zagranicznych, jako wychodzący rzekomo poza ramy stanowiska neutralności, przyjętego przez Stolicę Apostolską w stosunku do państwa włoskiego.

Reszta funduszów watykańskich wystarcza na pokrycie mniej więcej jednej trzeciej części rozchodu Watykanu, które dosięgają sumy 15 miljonów lirów rocznie. Pozostałe dwie trzecie rozchodów są pokrywane ze świętopietrza z całego świata, oraz z ofiar dobrowolnych osób prywatnych, zwłaszcza składanych podczas audjencji w Watykanie.

Dr MICHAŁ JANIK.

Kierunek klasyczny czy realistyczny

Zagadnienia, mające już za sobą bogatą literaturę, a które chcemy rozważyć nanowo, ujmowano zwyczajnie słowami: kierunek humanistyczny czy realistyczny, przyczem humanizm utożsamiano przedewszystkiem (jeśli nie wyłącznie) z nauczaniem klasyczności, realizm zaś z nauką przedmiotów ścisłych, przygotowujących bardziej bezpośrednio także do potrzeb życia praktycznego. W takiem ujęciu tkwiło zasadnicze nieporozumienie, bo już zgóry niejako odmawiano kierunkowi realistycznemu idealnych wartości humanistycznych, sprowadzając go na poziom wyłącznego utylitaryzmu. Toteż wszelkie rozumowania, oparte w samem założeniu na tak zasadniczem nieporozumieniu, musiały prowadzić do nieuniknionego błędnego wnioskowania. Formułując zagadnienie słowami: kierunek klasyczny czy realistyczny, chcemy tego uniknąć. Widzimy bowiem przeciwstawność w tezie: kierunek klasyczny czy realistyczny, nie widzimy jej w zwyczajnie używanej dotychczas: kierunek humanistyczny czy realistyczny.

Jeżeli dawniejsi pedagogowie niedoceniali wartości kształcąco-wychowawczej przedmiotów realnych, przyznając im jedynie znaczenie ściśle utylitarne, pozbawione humanistycznych pierwiastków idealnych, dydaktyka dzisiejsza umie sądzić o tem inaczej, niezawodnie zaś dokładniej i pewniej. Dzisiaj wiemy już, że humanistyczny wpływ nauczania nie zamyka się wyłącznie w obrębie kierunku klasycznego, nie jest jego przywilejem, ale co najmniej w równej mierze da się wydobyć z dobrze nauczanych przedmiotów realnych.

Świadomość tego posiadał Juljusz Słowacki, którego myśli natury pedagogiczno-dydaktycznej zasługują zresztą na osobne opracowanie. W jednem ze swoich pism wyraził się on bardzo pięknie: »Praca ducha powinna przeniknąć wszystkie dziedziny formy — zawsze z myślą o celach finalnych... Fizyka niechaj wie, że jest nauką dróg, któremi duch działa na formę... Ekonomja polityczna niech będzie nauką, przez którą ruch ducha ludzkiego ma się wyobrazić jak najprędzej przez wartości widzialne — z celem uwolnienia ducha z pod ucisku pracy cielesnej...« — Przypomniałem słowa wielkiego poety nie dlatego, ażebym uważał go za nieomylny autorytet w tej sprawie, ale dla podkreślenia, że już ten tak subtelnie uduchowiony umysł miał bardzo wysokie mniemanie o wartości humanistycznej przedmiotów realnych, na co godzą się także wszyscy nieuprzedzeni pedagogowie naszych czasów.

Dlatego dzisiaj nie możemy przeciwstawiać humanizmu realizmowi, gdyż kierunek humanistyczny uważamy za pojęcie wyższe, a kierunek klasyczny i realistyczny za pojęcia temuż podporządkowane. Jeżeli zatem idzie o merytorycznie ścisłe postawienie zagadnienia, możemy przeciwstawić sobie tylko kierunki równorzędne, a więc klasyczny realistycznemu, jak to właśnie założono jako temat niniejszego rozważania.

Oba kierunki — i klasyczny i realistyczny — mieszczą w sobie idealne pierwiastki humanistyczne, zaczem ich wartość wychowawcza jest pod tym względem niemal jednakowa, jakkolwiek po innych drogach poznania dostaje się do umysłu wychowanków. Dlaczego mimo to oba te kierunki bywają sobie przeciwstawiane? Oto — właśnie ze względu na owe różne drogi poznawania.

Kierunek klasyczny opiera się o autorytet niezwykle bogatej kultury, przekazanej w dziełach literatury, plastyki i architektury dawnych Greków i Rzymian, zatem o wzory ustalone i doprowadzone w tej swojej formie do niedoprównanej doskonałości. Gdy mowa o szkole średniej, mamy tu na względzie przedewszystkiem, acz nie wyłącznie, dzieła pisane czyli literaturę. Przy poznawaniu tych dzieł ani nauczyciel ani uczeń nie mają nic do dodania, mają je tylko zrozumieć i piękno ich ogarnąć. Dla pracy twórczej, samodzielnej, niema tu prawie miejsca; można je tylko poznawać, wielbić, naśladować, jak to ludzkość już raz uczyniła w dostojnym okresie Odrodzenia, kiedy ta zarazem całe piękno formalne literatury starożytnej przeniosła jako trwały nabytek do języków ojczystych.

Kierunek realistyczny nie opiera się o żaden tego rodzaju autorytet, przewidziany niejako zgóry i wyznaczony. Poznanie całe gruntuje się w tym wypadku jedynie na ciągłem postrzeganiu, doświadczaniu, uogólnianiu i czynieniu coraz to nowych obserwacyj, według starej zasady Komeńskiego: Nie uczmy niczego na podstawie samego autorytetu, uczmy natomiast wszystkiego na podstawie doświadczenia i rozumowania (Nihil doceatur per auctoritatem nudam, omnia per demonstrationem sensualem et rationalem). Konkretny rozum osobisty, zdolność samodzielnych rozstrzygnięć, przezwyciężenie zależności od przyrody przez jej poznawanie i podporządkowywanie swojej woli (natura non vincitur nisi parendo) — oto drogi, po których stąpa kierunek realistyczny. Autorytet nie wyprzedza tu poznawania i sądu, ale towarzyszy im, a stanowi go: spostrzeganie, doświadczanie i rozumowanie, czyli samodzielne a objektywne dążenie do prawdy naukowej.

To tak odmienne pomieszczenie autorytetu w obu kierunkach jest bodaj najistotniejszym powodem walki, która się o nie toczy. Nie trzeba bowiem dodawać, że takie pomieszczenie autorytetu to źródło dwóch biegunowo odmiennych światopoglądów, jeżeli nie na zawsze, to przynajmniej do chwili, w której logika rozumu i logika uczucia wejdą z sobą w tak godne pożądania przymierze — i kiedy dopiero dokonaną będzie jedność umysłowa ludzkości, zdolna do świadomego i celowego kierowania losami człowieczeństwa w duchu prawdy i miłości.

Zwolennicy kierunku klasycznego wywodzą, że na ich jedynie drodze można przygotować młodzież do życia duchowego i utwierdzać w niej przeświadczenie, iż dobro duchowe ma nieskończenie wyższą wartość od materjalnego, że zatem ten tylko kierunek zdoła wychować moralnego, a więc prawdziwego człowieka. Twierdzą oni, że gdyby nawet poznanie języka i duchowości starożytnych było niezupełne, pozostanie przecież sam fakt, niezmiernie doniosły, częściowego bodaj obcowania z pięknem starożytności, a nadto wyrobienie formalne, zwłaszcza przez naukę gramatyki i stylistyki, które zaostrza rozum, ćwiczy w logicznem myśleniu i czyni młodzież sposobniejszą do rzetelnych studjów naukowych. Przytaczają nareszcie, jako dowód, niezliczony zastęp uczonych i szlachetnych mężów, jaki wyszedł ze szkół o kierunku klasycznym, co uważają za dostateczny sprawdzian doskonałej wartości tego kierunku nauczania. Polemizując zaś z przeciwnikami, utrzymują, że kierunek realistyczny wyrabia w młodzieży przedewszystkiem utylitaryzm (t. zw. »amerykanizm« w złem znaczeniu), obniża w niej skłonność do dóbr idealnych i bezinteresowności, przez co wpływa pośrednio na obniżenie moralności społeczeństwa, na zanik dążenia do idealnych celów ludzkości.

(C. d. n.)

Papież Benedykt XV. bardzo wiele wydawał na jałmużnę. Tak n. p. ofiarował niedawno miljon lirów dla głodnych w Rosji, fundował poza tem sanatorja i budował kościoły. W każdym jednak razie w szkatule swojej prywatnej nigdy nie miewał mniej, niż około trzech miljonów lirów. Na swoje własne potrzeby papież Benedykt XV. wydawał niezmiernie mało. Z tego powodu kardynałowie byli bardzo zdziwieni, znajdując w kasie tak drobną sumę. Powszechnie wyrażają przypuszczenie, że papież Benedykt XV., idąc za wzorem Leona XIII., chcąc niejako zmusić kardynałów do jak największej oszczędności pogrzebowej i podczas conclave, powierzył większą sumę jednemu z kardynałów. polecając mu wręczenie tej sumy przyszłemu papieżowi dopiero po koronacji.

W kołach Watykanu przewidują, że conclave potrwa bardzo krótko. Poza poważniejszemi przyczynami niemałą rolę odgrywają w tej mierze względy oszczędnościowe. W czasie conclave zamieszkuje w Watykanie 400 osób. Kardynał kamerling Gaspari zarządził ścisłe ograniczenie wydatków. Meble nie będą nabywane, lecz wypożyczane z różnych klasztorów. Po raz pierwszy powierzono zakonnicom funkcje gospodarcze. Użycie wina przy posiłkach ograniczono do jednej czwartej litra na osobę.

W kołach, zbliżonych do kardynała kamerlinga, panuje przekonanie, że do niedzieli papież zostanie wybrany.

Reorganizacja w ministerstwie spraw zagranicznych

Czytamy w warszawskim »Przeglądzie Wieczornym«:

Reorganizacja w ministerstwie spraw zagranicznych odbywa się pod hasłem oszczędności i większej sprężystości przez odpowiedniejsze wykorzystanie sił urzędniczych, aniżeli dotychczas. Odbywa się ona pod kierownictwem b. konsula generalnego w Królewcu, a obecnego wicedyrektora administracyjnego departamentu, p. Stanisława Srokowskiego.

Liczne dotychczas przeprowadzone reorganizacje w ministerstwie chybiały celu, ponieważ były dokonywane dorywczo przez ludzi za mało obznajomionych z całym skomplikowanym aparatem administracyjnym, i w następstwie stworzyły jeszcze większą dezorganizację i zamęt. Obecna reorganizacja odbywa się w tempie mniej pośpiesznym, ale za to bardziej celowem, i to nietylko w samej Centrali, ale również i na placówkach zagranicznych. A więc dotąd wykonywane prace na placówkach przy pomocy dodatkowego personalu urzędniczego, tak zwanych urzędników kontraktowych, przeniesiono do Centrali, gdzie będą wykonywane przez urzędników Centrali, znacznie tańszych od urzędników, opłacanych zagranicą walutą obcą. Dalej, etaty konsulów zastępuje się w mniej ważnych środowiskach etatami wicekonsulów zupełnie tam odpowiednich, przy znacznej oszczędności budżetowej. Również etaty sekretarzy I-szej klasy zastąpiono etatami sekretarzy II-giej klasy, a tych w miarę możności zastępują kanceliści.

Redukcja odbywa się planowo przez wyzbywanie się urzędników istotnie zbytecznych, wyróżniając się od dotychczasowych reorganizacyj tem, że pozbywano się wtedy raczej urzędników mniej miłych naczelnikowi, choć może bardzo sumiennych i pożytecznych, przyjmując później na miejsce jednego — dwóch urzędników, ewentualnie urzędniczek, ale za to milszych naczelnikowi osobiście.

Reorganizacja obecna odznacza się tem, że znosi wyższe stanowiska, obsadzone przez ludzi mało lub wcale nieodpowiednich, zastępując ich urzędnikami lepiej przygotowanymi, więcej dbającymi o dobro państwa, aniżeli o swoje osobiste, zadawalniających się nieco niższym stopniem służbowym.

Jednocześnie zostają zupełnie zniesione tak zwane objazdy lustracyjne wyższych urzędników na placówki zagraniczne i zamorskie, bardzo przyjemne i zyskowne dla wyjeżdżającego, ale zupełnie bezwartościowe dla samej organizacji, a bardzo kosztowne dla skarbu państwa.

Poważna część urzędników jest bardzo zadowolona z tej racjonalnej reorganizacji, umiejętnie przeprowadzonej przez wicedyrektora, p. St. Srokowskiego, który cieszy się opinją dobrego organizatora.

Z kolonji polskiej w Paryżu

(Manifestacja na cześć Polski w Sorbonie. — Odczyt senatora Noulensa. — Związek malarzy i rzeźbiarzy polskich w Paryżu. — Krytyka paryska o p. Landowskiej).

Z inicjatywy niestrudzonego Towarzystwa »France-Pologne« oraz przy wydatnej pomocy Towarzystwa »Ligue Française«, odbyła się dnia 28 stycznia b. r. w sali »Sorbony«, okazała manifestacja na cześć Polski. Przewodniczył jenerał Mangin, jeden z wybitniejszych wodzów ostatniej wojny. Jenerał Mangin w krótkich słowach podniósł podobieństwo ról historycznych Francji i Polski, poczem dał głos senatorowi, Józefowi Noulens, który mówił o stosunkach polsko-francuskich, o węzłach wzajemnych, które łączą od wieków Francję i Polskę, w działalności Francji w odbudowie Polski, a wreszcie o zadaniach Polaków około ugruntowania swojego państwa. Odczyt swój zakończył senator Noulens poglądem na obecne położenie i przyszłe widoki Polski, mówiąc pomiędzy innemi:

»Dziś sytuacja Polski lepsza jest niż w roku zeszłym i polepsza się z dniem każdym. Mamy do Polski zaufanie zupełne. Polacy są nietylko dobrymi żołnierzami: są także dobrymi rolnikami. To też dziś Polska sama się już wyżywia, a nawet ma nadwyżkę żywności, kiedy jeszcze rok temu musiała zakupywać ogromne ilości aprowizacji zagranicą. Sytuacja ekonomiczna Polski także się poprawia, produkcja przemysłowa wzrasta. Dzięki względnie korzystnej decyzji w sprawie Górnego Śląska, Polska nie będzie już miała deficytu węglowego, a przeciwnie: będzie miała nadwyżkę 20 miljonów ton węgla rocznie. Przemysł górnośląski będzie Polsce dawał 600 miljonów marek złotych dochodu rocznie i wpłynie to zbawiennie na jej sytuację finansową.

»Więc ma Polska przyszłość zapewnioną. Mamy nadzieję, że rządy francuski i polski będą pracowały nad zbliżeniem gospodarczem obu krajów, że rząd polski będzie faforyzował inwestycje kapitałów francuskich w przemyśle polskim, co przyczyni się to znakomicie do ekonomicznego rozwoju Polski.

»Francję i Polskę łączą odwieczne i wzajemne sympatje: dziś łączy je jeszcze sojusz polityczny: ale łączyć je musi także współpraca ekonomiczna. Przyjaźń polsko-francuska tylko na tem wygra, jeszcze bardziej się zacieśni i będzie naprawdę gwarancją pokoju i bezpieczeństwa w Europie«.

Licznie zgromadzona publiczność przyjęła oklaskami wywody mowcy, a po odczycie urządziła mu owację. Następnie pani RouxParassac, znakomita artystka Opery, odśpiewała hymn polski, którego wysłuchano, stojąc. Manifestacja zakończyła się koncertem, w którym wzięli udział najwybitniejsi artyści paryscy.

Liczni stosunkowo malarze i rzeźbiarze polscy, przebywający w Paryżu, na zgromadzeniu, odbytem w akademji Cola Rossiego dnia 28 stycznia b. r. założyli »Zawodowy Związek malarzy i rzeźbiarzy polskich«. Towarzystwo to ma na celu materjalne i moralne popieranie artystów polskich, przebywających w Paryżu, którzy poparcia tego istotnie bardzo potrzebują. Poparcia tego nie powinien im poskąpić rząd polski, równie jak społeczeństwo polskie. Nowe Towarzystwo jest ważną placówką kulturalną w mieście, które jest niezaprzeczenie ogniskiem kultury światowej. Placówkę taką należy podtrzymywać. Oczywiście członkowie Towarzystwa muszą ze swojej strony pracować solidarnie na rzecz swojego zrzeszenia. Do zarządu Towarzystwa zostali wybrani: Józef Pankiewicz, prezes; Marja Szczyt-Lednicka, skarbniczka; Jerzy Fedkowicz, sekretarz; oraz Jan Chmieliński i Wacław Zawadowski. Do Towarzystwa zapisali się obecni na sali: Z. Szymberska, J. Pankiewicz, Kisling, Fedkowicz, M. Paszkiewicz, Zieleniewski, J Rubczak, Fr. Black, W. Pająk, L. Puszet, M. Szczyt-Lednicka. H. Kwiatkowska, Zawadowski, Stabrowski, J. Bohdanowicz A. Milich, Ordyńska-Morawska, N. Aleksandrowicz, J. Hecht, K. Mondral. L. Lewandowski, L. Gres, A. Szyk i Radwan i pisemnie zgłosili swoje przystąpienie Pankiewiczowa, Meyden, Landau, Nawroczyński i Guy-Bertin (Rubczakowa).

W ubiegłym tygodniu prasa paryska poświęciła cały szereg bardzo pochlebnych artykułów działalności p. Wandy Landowskiej na polu starodawnej muzyki. »Le Temps«. nieskory do pochwał, dał o p. Landowskiej wyróżniającą wzmiankę, podobnie jak »Victoire«, tudzież »Illustration«. Autorami tych artykułów są znakomici krytycy: Emil Vuillermez i Paweł Landorny.

Konferencja prasowa w sprawie pomocy dla repatrjantów z Rosji

W niedzielę po południu odbyła się w lokalu redakcji »Nowej Reformy«, na zaproszenie przybyłych z Warszawy delegatów Centralnego Komitetu sejmowego pomocy jeńcom pp. Barylskiego Romana i Siecińskiego konferencja z udziałem przedstawicieli prasy krakowskiej.

P. Barylski, b. prezes Związku zakładników polskich w Moskwie, który przeszedł niedawno piekło bolszewickiej niewoli, zapoznał obecnych szczegółowo z obecnym stanem akcji pomocy dla repatrjantów polskich. Po nieopisanym wprost chaosie, jaki skutkiem niedołęstwa powołanych czynników, panował na terenach wymiany jeńców w Baranowiczach i Równem, po godnem najsurowszego napiętnowania niedbalstwie, które spowodowało śmierć tysięcy ofiar pozostawionych przez polskie władze bez pomocy, stosunki się w ostatnich czasach nieco polepszyły, po reorganizacji akcji przez nadzwyczajnego komisarza p. Wł. Grabskiego. Wprawdzie i w chwili obecnej stan akcji pomocy wiele pozostawia do życzenia, ale zwrot na lepsze zaznacza się stale. Będzie on decydującym jednak z tą chwilą dopiero, gdy społeczeństwo całe żywy i czynny w niej przyjmie udział i poprze gorąco wszystkie usiłowania rządu i prywatnej inicjatywy. Państwowe władze administracyjne za pośrednictwem urzędów wojewódzkich, episkopat za pośrednictwem duchowieństwa, instytucje społeczne i humanitarne za pośrednictwem swoich zrzeszeń — wszyscy winni stanąć do zgodnej pracy, a cel zostanie osiągnięty. Akcja tego rodzaju jest już w toku na całym obszarze Rzeczypospolitej, co pozwala się spodziewać pomyślnego dla sprawy wyniku.

Pp. delegaci warszawscy odbyli tu konferencję z całym szeregiem instytucyj publicznych i czynników państwowych, uzyskując wszędzie zapewnienia życzliwego poparcia. Stwierdzili przytem nie bez zadowolenia, że dotychczasowa akcja zbiórkowa, zainicjowana przez miejscowy oficjalny Komitet pomocy, na czele którego stoi wiceprezydent miasta, p. Rolle, wydaje nadspodziewanie pomyślny plon finansowy.

Dzisiaj — jak na innem miejscu zaznaczamy — odbędzie się w sali posiedzeń Rady miasta Krakowa odczyt delegata p. Barylskiego o jego przeżyciach w niewoli. Nie wątpimy, że na interesujący aktualny ten odczyt pospieszą liczne rzesze słuchaczów.

Roboty publiczne w Polsce

Kraków, 4 lutego.

(AW). W piątek dnia 3 bm. wygłosił dyrektor okręgu robót publicznych w Krakowie inż. Dudek w sali Towarzystwa Technicznego wykład na temat: »Roboty publiczne w Polsce«. Referent przeszedłszy po krótce w sposób historyczny i rzeczowy zagadnienia: pomiarów ziemi polskiej, budowy dróg i mostów, regulacji rzek żeglownych i spławnych i budowy sztucznych dróg wodnych, wykazał w jakiem stadjum poszczególne te zagadnienia znajdowały się w chwili powstania niepodległej Polski, w jaki sposób dalsze prace w ich kierunku podjął rząd polski łącznie z Sejmem ustawodawczym i co należy czynić w przyszłości.

Wykład swój ilustrował prelegent bogatym materjałem cyfrowym. Porównywał on przytem stosunki polskie ze stosunkami państw ościennych i państw stojących tak na wysokich, jak i niskich stopniach kultury gospodarczej i społecznej. Na podstawie przedstawionego materjału doszedł prelegent do wniosków, że prace techniczne, związane z pomiarami ziemi polskiej trwać powinny lat 10 przy pomocy 40 inżynierów, a łączne koszta ich wyniosą cztery miljony marek przedwojennych w złocie. Prace kartograficzne pochłoną 60 lat pracy, 300 geometrów rocznie, a koszta ich dosięgną sumy 100 miljonów marek złotych. Budowa dróg lądowych i mostów ciągnąć się powinna lat 40, przy współdziałaniu 200 inżynierów rocznie, a koszta jej wyniosą jeden miljard 975 miljonów marek złotych. Przy regulacji rzek żeglownych i spławnych zajętych będzie przez lat 25 260 inżynierów rocznie, a koszta jej wyniosą 656 miljonów marek złotych. Wreszcie budowa sztucznych dróg wodnych trwać powinna lat 25, pracować przy niej ma rocznie 300 inżynierów, a koszta jej ogólne zamykają się kwotą 756 miljonów marek w złocie. Wszystkie więc razem powyższe konieczne prace techniczne wymagać będą w Polsce 3 miljardów 301 miljonów marek przedwojennych w złocie, ponad 1.000 fachowych sił inżynierskich i geodetycznych i 70 do 80.000 robotników rocznie.

Prelegent stwierdził, że wydatki te odpowiadają wydatkom przedwojennym, które w powyższych dziedzinach pracy technicznej łożyła Galicja. Poza powyższym programem robót publicznych w Polsce pozostają jeszcze dotacje państwowe na rzecz meljoracji rolnych, budowy gmachów państwowych wszelkiego rodzaju i typu, a wreszcie budowy przedsięwzięte przez związki samorządowe. Ze względu też na powyższy ogrom pracy technicznej, leżący przed rządem i społeczeństwem polskim, jest rzeczą bezwzględnie konieczna zatrzymanie osobnego niezależnego działu administracji państwowej, ministerstwa robót publicznych, któreby pracy tej podjąć się i w odpowiedni sposób wykonać mogło.

Wykład inż. Dudka spotkał się z bardzo gorącem przyjęciem u licznie zebranych inżynierów i techników, którym przewodniczył prezes krakowskiego Towarzystwa technicznego inż. radca Nitsch. Prezes Nitsch po podziękowaniu prelegentowi zapowiedział, że dalszemi wykładami uzupełniającemi wywody inż. dyrektora Dudka będą wykłady inż. Czermińskiego o budowie dróg wodnych w Polsce i inż. C. Krzyżanowskiego o budownictwie lądowem.

KRONIKA

Kraków, 4 lutego.

ŚNIEG I MRÓZ. Wczoraj przez dzień cały padał śnieg, w następstwie czego chodniki pokryły się puszystą warstwą śniegu, na której z powodu ślizgawicy trudno było chodzić. Zdaje się, że zima rozpoczęła się na nowo, zwłaszcza, że przy opadzie śnieżnym także i mróz poczyna silniej chwytać. Wczoraj wieczorem termometr wykazywał pięć stopni Celsiusza poniżej zera.

KONFERENCJA W SPRAWIE SPRZEDAŻY TANIEGO MIĘSA. W gmachu województwa krakowskiego odbyła się pod przewodnictwem naczelnika wydziału aprowizacyjnego radcy dra Lewickiego konferencja w sprawie sprzedaży taniego mięsa. W konferencji wzięli udział: naczelnik wydziału weterynaryjnego województwa dr Lang, prezydent gminy żydowskiej dr Rafał Landau, radca miejski p. Kluczka, radca magistratu Latacz, delegat urzędniczego Związku aprowizacyjnego dr Markiewicz i zastępca komisarjatu targowego St. Myszkowski. Po dyskusji, w której omawiano sposoby obniżenia wysokich cen mięsa, uchwalono zwrócić się do magistratu, by akcją tą zajął się i poczynił kroki zmierzające do obniżenia cen mięsa dla szerokich warstw ludności.

Zaznaczyć należy, że mimo tych starań, ceny mięsa w ostatnich dniach podwyższono, a rzeźnicy sprzedający mięso na placach publicznych dla uboższej ludności, żądają za 1 kg. mięsa wołowego 800 mk.

DANINA PAŃSTWOWA OD KOMORNEGO. Magistrat krakowski oplakatował na murach miasta obwieszczenie w sprawie spisu lokatorów dla wymiaru nadzwyczajnej daniny państwowej od komornego. W tym celu dnia 3, 4, 6 i 7 bm. otrzymają właściciele domów listy celem wymienienia wszystkich lokatorów. Wypełnione listy w 3 egzemplarzach należy składać w magistracie w wydziale IIa, w czasie od 10 do 18 bm. włącznie od 9—1 w południe i od 4—6 wieczorem. W razie niedokładnego lub nieprawdziwego sporządzenia list, winni tego przekroczenia będą karani grzywną do 1 miljona marek, lub aresztem do 6 miesięcy.

»KRWAWYM SZLAKIEM NIEWOLI BOLSZEWICKIEJ«. Pod takim tytułem wygłosi dzisiaj, w sobotę, 4 b. m., o godzinie 5 po południu w sali krakowskiej Rady miejskiej p. Bronisław Barlicki, b. prezes »Związku polskich zakładników w Moskwie«, odczyt, w którym roztoczy ponury obraz przejść polskich uchodźców i repatrjantów w Rosji. Odczyt poprzedzi wstępne przemówienie redaktora Józefa Siecińskiego z Warszawy, delegata sejmowego komitetu pomocy dla jeńców polskich. — Dochód przeznaczony na cele komitetu pomocy dla repatrjantów.

ZBIÓRKA NA REPATRJANTÓW, urządzona podczas dwóch przedstawień w teatrze »Bagatela«. przyniosła przeszło 100.000 marek. Podobna zbiórka na Balu rolników przyniosła również kwotę zwyż stu tysięcy marek.

TOWARZYSTWO ZAGRÓD DLA INWALIDÓW W KRAKOWIE w ciągu swej półtorarocznej działalności mimo ograniczonych funduszów dyspozycyjnych, zdołało osiągnąć znaczne już rezultaty. Między innemi osadziło 16 inwalidów na ziemi (osady 10-morgowe) i subwencjonowało ich kwotą około 700.000 marek. Dalej założono 6 warsztatów rękodzielniczych, 4 sklepy spożywcze, 3 składnice tytoniowe i zbudowano w Krakowie na plantach kiosk dla inwalidy na sprzedaż dzienników. W ostatnich wreszcie czasach ufundowało 12 warsztatów rzemieślniczych. Ponadto rozpoczęło Towarzystwo w Chotowej (powiat Pilzno) budowę zakładu dla 12 sierot po żołnierzach polskich, połączonego z warsztatami stolarskiemi, oraz zajęło się wydatnie budową schroniska dla inwalidów kalek w Kończycach (na Śląsku Cieszyńskim) imienia Cezarego Hallera. Owocna działalność Towarzystwa zagród zasługuje na jak najgorętsze poparcie ze strony całego społeczeństwa.

OBJĘCIE AGEND NALEŻYTOŚCIOWYCH PRZEZ INSPEKTORATY SKARBOWE. Izba skarbowa w Krakowie ogłasza: Z dniem 1 b. m. objęły inspektoraty skarbowe w okręgu krakowskiej Izby skarbowej wszelkie agendy należytościowe, które dotychczas należały do zakresu działania urzędów podatkowych. Począwszy więc od dnia 1 b. m. mają być wszelkie zgłoszenia w celach wymiaru należytości i opłat stemplowych dokonywane we właściwych inspektoratach skarbowych pod rygorem skutków, przewidzianych w paragrafach 79 i 80 ustawy z dnia 9 lutego 1850 r.

BRAK WOLNYCH MIEJSC DLA BEZROBOTNYCH. Ilość bezrobotnych w Krakowie zwiększa się, zaś Urząd pośrednictwa pracy nie rozporządza wolnemi miejscami. Ze wsi zgłasza się dziennie po kilkaset osób, domagając się wysłania ich na roboty rolne do Francji. Wczoraj do lokalu Urzędu przy ul. Podzamcze 50 wdarł się tłum, zatarasowując zupełnie wejście do biura, dopiero zawezwana policja przywróciła porządek. Wobec tego, że transporty robotników rolnych odjadą do Francji dopiero w marcu, względnie kwietniu, zgłaszanie się obecnie do wyjazdu jest bezcelowe. Do Francji wysyła się teraz tylko górników, którzy muszą wykazać się poświadczeniami, że pracowali w kopalniach węgla.

BRAK WODY W KRAKOWIE. Wskutek nagłej odwilży po długotrwałych, niezwykłych mrozach, popękały w tych dniach na kilku ulicach rury wodociągowe, co spowodowało brak wody w wielu częściach miasta. Wskutek braku wody nie mogły niektóre kuchnie publiczne wydawać obiadów, a między innemi i kuchnia akademicka, z której korzysta około tysiąca słuchaczy wyższych uczelni krakowskich. Robotnicy wodociągu miejskiego przez cały dzień wczorajszy pracowali nad wymianą popękanych rur na nowe.

KARY ZA LICHWĘ. Za lichwę mięsem skazano Moritza Kuenreicha, rzeźnika przy pl. Wielopole, na grzywnę 20.000 marek, lub 5 dni aresztu, dalej Romana Urbańskiego, rzeźnika na 5 dni aresztu i grzywnę 20.000 marek, za lichwę jajami skazano Leopolda Fassa na grzywnę 50.000 mk., a Benziona Neissa na grzywnę 75.000 marek, za lichwę mlekiem skazano Walentego Stryszewskiego na 3 dni aresztu i grzywnę 3.000 marek; wreszcie za podbijanie cen koni na targu na Groblach ukarani zostali Bernard Horowitz i Leon Stawowiak, każdy z nich na grzywnę 30.000 marek. Wszyscy ukarani wnieśli sprzeciw do sądu.

KRWAWA AWANTURA. Onegdaj o północy jeden z komisarzy policji, przechodzący ul. Mostową w kierunku Podgórza, usłyszawszy krzyk na moście, podbiegł tam i zobaczył na chodniku mostu dwóch szamocących się osobników, z których jeden chciał drugiego zrzucić przez barjerę do Wisły. Komisarz biegnąc, krzyknął »Przestań, jestem komisarzem policji«, a wtedy napastnik puścił napadniętego, który pośliznął się i runął na chodnik. Napastnik wydobył wtedy nóż, którym w oczach komisarza pchnął leżącego na ziemi w piersi, a po wyjęciu noża z rany chciał pchnąć drugi raz swoją ofiarę w gardło. Komisarz dopadł awanturnika i chwycił go za rękę, a wówczas napastnik zamierzył się na komisarza z okrzykiem: »Co ty tu chcesz psubracie?« Komisarz odskoczył wówczas na kilka kroków przed napastnikiem, grożącym mu nożem. Z tego skorzystał napadnięty, podniósł się z ziemi i począł uciekać w stronę Podgórza. Bandyta podążył za swoją ofiarą. Komisarz widząc to, strzelił na alarm w powietrze, a na głos strzału nadbiegli w tej chwili przodownicy policji Wolny i Kurletto, którzy przytrzymali obu osobników i odstawili do V komisarjatu na Podgórzu. W śledztwie okazało się, że napastnikiem jest Stanisław Dudziak, lat 29, majster murarski, zamieszkały przy ul. Dietla 3, napadniętym zaś Jan Baran, lat 20, malarz, zamieszkały przy tej samej ulicy pod l. 1.

Rannego w piersi Barana odwiozło pogotowie do szpitala w ciężkim stanie. Dudziaka zaś policja odstawiła wczoraj do więzienia sądu karnego, gdzie awanturnik będzie odpowiadał za zbrodnię gwałtu publicznego. Przyczyną kłótni było zajście w restauracji »Przystań«, przy moście podgórskim, gdzie Dudziak wszczął kłótnię z Baranem, zdawało mu się bowiem, że Baran pocałował jego żonę.

WŁAMANIE. Do mieszkania p. Kozłowskiego przy ul. Grabowskiego 10 włamał się 28-letni A. Michalik i skradł futro podbite rosyjskiemi baranami, parę bucików, oraz garderobę i bieliznę, łącznej wartości ½ miljona marek. Nadto Michalik włamał się w tym samym budynku do stajni i skradł klacz, będącą własnością p. Kozłowskiego. Wartość klaczy przedstawia 70.000 marek.

FAŁSZOWANIE MLEKA WODĄ. Organa sanitarne przeprowadziły wczoraj kontrolę mleka u sklepikarzy krakowskich i skonstatowali, że fałszowanie mleka odbywa się na szeroką skalę. Między innemi w sklepie Dory Rauchbaendler przy ul. Lwowskiej 3 zakwestjonowano kilkadziesiąt litrów mleka, które, jak się okazało, zawierało 25% wody. Ponadto na targu w rynku głównym skonfiskowano dużą ilość mleka ze znaczną domieszką wody, sprzedawanego przez Chauna Feldmanna.

KRADZIEŻ 400 KG. PIETRUSZKI. Gospodarz z Krowodrzy L. Szostek doniósł do policji, że w nocy z 31 na 1 bm., niewyśledzeni sprawcy skradli mu z kopca w ogrodzie 400 kg. pietruszki wartości 60.000 marek.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

»O LUDZIE POLSKIM«, cykl wykładów w miesiącu lutym — poniedziałki, środy i piątki, o godzinie 6 wieczorem — wygłosi p. Seweryn Udziela w Muzeum przemysłowem. Opłata za cykl wykładów dla członka Towarzystwa Krajoznawczego 300 mk., dla innych osób 400 mk. Jednorazowy wstęp 50 mk.

AGENCJA POCZTOWA. Z dniem 1 lutego 1922 r. wchodzi w życie w Jastrzębi powiat Grybów agencja pocztowa o pełnym zakresie działania, utrzymująca połączenie pocztowe z u. p. w Ciężkowicach. Do miejscowego okręgu doręczeń agencji należy gmina Jastrzębia, do zamiejscowego zaś gmina Kąsna górna.

Z kraju i ze świata

CHOROBA PREMJERA. Z Warszawy telefonują nam: W zdrowiu premjera Ponikowskiego nastąpiło pogorszenie. Wczoraj premjer poddał się konsyljum lekarzy.

UTRUDNIANIE PRAC DELEGACJI POLSKIEJ W MOSKWIE. (AW). W dniu 26 stycznia przeprowadzili funkcjonarjusze czerezwyczajki moskiewskiej rewizję osobistą u inżyniera Pawlica, członka polskiej delegacji, odbierającej zabytki kulturalne. Rewizję przeprowadzono na Kremlu w Orużejnoj pałacie w chwili, kiedy inżynier Pawlic opuszczał lokal urzędowy delegacji. Rewizji dokonano mimo protestu Pawlica, oraz mimo protestu jednego z przedstawicieli delegacji sowieckiej. Pawlic pozbawiony był wolności osobistej przez 15 minut. Wypadek powyższy jest już drugim z rzędu wypadkiem rewizji i aresztowania urzędnika polskiego przez czerezwyczajkę.

WYSTAWA MŁODEJ POLSKI W PARYŻU. Z Paryża donoszą: We czwartek, dnia 2 b. m., odbyło się w salach muzeum Crillon otwarcie wystawy Młodej Polski. Z pośród prac artystów polskich, zamieszkałych w Paryżu, zwracają na siebie uwagę rzeźby Lednickiej, Szczyta, obrazy Pankiewicza, Rubczaka, Kislinga i Kwiatkowskiej, oraz eksponaty z zakresu sztuki stosowanej Niny Aleksandrowiczówny, zaś z pośród prac, nadesłanych z kraju, rysunki prof. Noakowskiego, oraz obrazy Wąsowicza i Pronaszki. Wystawę zwiedził między innymi poseł Zamoyski, prezes honorowy komitetu wystawy, oraz rzeźbiarz Bourdell.

ZJAZD LITERACKI. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj rozpoczął obrady zjazd delegatów Związku literatów polskich. Obecni byli delegaci z Poznania i Lwowa. Związek krakowski przesłał deklarację pisemną. Obrady zagaił Andrzej Strug, poczem na przewodniczącego wybrano Stefana Krzywoszewskiego. Popołudniowe obrady poświęcone były wyłącznie sprawom organizacyjnym Związku.

ZJAZD DYREKTORÓW SZKÓŁ PAŃSTWOWYCH. Z Warszawy telefonują nam: Sekcja dyrektorów szkół średnich zorganizowała w Warszawie zjazd dyrektorów szkół państwowych. Zjazd rozpoczął się w dniu wczorajszym o godzinie 11 i pół w sali Towarzystwa Nauczycieli szkół wyższych. W zjeździe biorą udział dyrektorowie szkół państwowych w całej Polsce. Na otwarciu zjazdu obecni byli: wiceminister Łopuszański, dyrektor departamentu Zawadzki i Zagórski. Obrady zjazdu są poufne.

SPOCZYNEK NIEDZIELNY DLA LISTONOSZÓW. Z Warszawy donoszą: Minister poczt wydał rozporządzenie w sprawie służby doręczeń w niedziele i święta uroczyste. Na mocy tego rozporządzenia w niedziele i święta uroczyste znosi się doręczanie przesyłek pocztowych we wszystkich urzędach i agencjach pocztowych, tak w miejscowym jak i zamiejscowym okręgu doręczeń. Wyjątek stanowią: a) telegramy; b) awiza do rozmów telefonicznych; c) przesyłki pospieszne wszelkiego rodzaju: d) paczki z żywemi zwierzętami i zawartością ulegającą szybkiemu zepsuciu. Przy zbiegu świąt i niedziel, ustaje służba doręczeń tylko w pierwszym dniu. W drugim dniu świątecznym obowiązuje jednorazowe doręczanie wszystkich przesyłek, w następnym zaś dniu, normalna służba doręczeń. W dzień niedzielny lub świąteczny, poprzedzający dzień Bożego Narodzenia lub Nowego Roku, obowiązuje normalna służba doręczeń, natomiast w dzień Bożego Narodzenia lub Nowego Roku doręczanie ustaje. Odbiór gazet w niedziele i święta uroczyste mogą adresaci zgłosić w urzędzie pocztowym.

PAŃSTWOWY INSTYTUT DENTYSTYCZNY W WARSZAWIE, wedle ogłoszonego w »Monitorze Polskim« (Nr 25) rozporządzenia ministerstw oświecenia publ. i zdrowia, przeszedł z dniem 1 stycznia br. pod wyłączną jurysdykcję min. oświecenia. Wstęp do instytutu mają obywatele polscy, którzy ukończyli średnią szkołę państwową.

O ZUCHWAŁYM NAPADZIE BANDYCKIM donoszą z Warszawy. Do mieszkania właściciela zakładu optycznego, Charłupskiego, przy ul. Złotej, wpadło 5 bandytów, gdy cała rodzina siedziała przy kolacji. Sterroryzowawszy wszystkich obecnych groźbą śmierci z wymierzonych brauningów, zrabowali całą gotówkę i biżuterję, wartości przeszło 7 miljonów — i przerwawszy połączenie telefoniczne, wyszli najspokojniej. Poszlaki wskazują, że bandyci byli najdokładniej obznajomieni z rozkładem mieszkania i wszystkiemi schowkami.

SENSACYJNA ROZPRAWA SĄDOWA rozpoczęła się w sobotę w Warszawie w wojskowym sądzie okręgowym. Oskarżony jest major II oddziału sztabu Tadeusz Winczi, o to, że podczas rozprawy sądowej 9 sierpnia 1921, nazwał jeneralnego konsula polskiego w Rzymie, Janiszowskiego, »brudną figurą« i »złodziejem«, twierdząc, że ma dowody, jakoby J. służył w ochranie rosyjskiej.

Oskarżony podtrzymywał na rozprawie swoje zarzuty, starając się przeprowadzić dowód prawdy. Twierdzi, że konsul J. przy pomocy policji włoskiej wydalał z Riviery poddanych rosyjskich i że za jego sprawą »zasłużony działacz polski« ks. Borowicz, osadzony został w więzieniu we Florencji, a potem wydalony do Hiszpanji.

Przesłuchany, jako świadek, konsul Janiszowski wykazywał bezpodstawność zarzutów majora Winczego. Donosiciela o antialjanckiej działalności emigrantów rosyjskich na Rivierze wyrzucił za drzwi. Ks. Borowicz przywłaszczył sobie kościół i nieruchomości kupione ze składek polskich. Rząd włoski wytoczył przeciw ks. B. śledztwo o przemycanie brylantów do Szwajcarji. Mimo to konsul wstawiał się za nim. Za inne przestępstwa został ks. Bor. wysiedlony do Francji, skąd go »z przyczyn kryminalnej natury« usunięto. Rozprawa trwa dalej.

MASOWY PROCES O PUSZCZANIE W OBIEG FAŁSZYWYCH BANKNOTÓW POLSKICH rozpoczął się w sobotę w sądzie karnym w Warszawie. Oskarżonych jest 19 osób o to, że w roku 1920, gdy bolszewicy zbliżali się do Warszawy i gdy 8 wagonów makulatury banknotów polskich wysłano do papierni w Mokotowie, aby je tam zniszczono, oskarżeni część tych banknotów (tysiąc i stumarkowych) usunęli i puszczali w obieg. Do rozprawy, która potrwa kilka dni, wezwano 140 świadków.

Z POBYTU MIN. MICHALSKIEGO WE LWOWIE. Jak ze Lwowa donoszą, na walne zgromadzenie Polskiego Tow. Ekonomicznego przybył bawiący we Lwowie min. Michalski. Wchodzącego na salę powitał w serdecznych słowach dr Raczyński. Na wniosek p. Bolesława Lewickiego zamianowano ministra Michalskiego prezesem honorowym Towarzystwa, co obecni przyjęli burzą oklasków. Rzeczywistym prezesem Towarzystwa obrany został prezes Związku banków dyr. dr Szaski.

ZDZIERANIE ORŁA POLSKIEGO. W Kołomyi nieznani sprawcy zdjęli orła polskiego, umieszczonego na gmachu gimnazjum polskiego, poczem pomalowali go na czarno. Podobny wypadek zaszedł w Przemyślu.

NAPAD NA KOPALNIĘ GÓRNOŚLĄSKĄ. — Z Katowic donoszą 4 b. m.: Wczoraj zrana dokonano napadu rabunkowego na kasę kopalni »Hohezollern« pod Bytomiem. Wieść o rabunku rozeszła się szybko, to też 300 robotników, uzbrojonych w kilofy i siekiery, puściło się w pogoń za bandytami, z których dwóch schwytano. Z 320 tysięcy skradzionych pieniędzy odebrano bandytom 250 tysięcy.

EPIDEMJA GRYPY. Jak donoszą pisma bydgoskie, epidemja grypy przybrała w Bydgoszczy groźne rozmiary. Szczególnie dzieci szkolne ulegają jej łatwo. Również dużo nauczycieli poważnie na nią zapadło. Kuratorjum miejskie nosi się z zamiarem zamknięcia wszystkich szkół. Gimnazjum humanistyczne, z którego zachorowało 12 uczniów, musiało już dnia 18 bm. rozpocząć przymusowe wakacje. Zaszło w mieście także kilka wypadków tyfusu plamistego.

Z Gdańska donoszą 2 bm.: Panująca tu od kilku dni grypa rozszerza się coraz bardziej. Zwiększa się również liczba wypadków śmierci. W ciągu stycznia br. zmarło na grypę, względnie na choroby przez nią wywołane 59 osób.

Z Nowego Yorku donoszą 2 bm.: Epidemja influency rozszerza się tu coraz bardziej. W ostatnim tygodniu naliczono 1052 wypadki zachorowań, z tego 20 miało wynik śmiertelny.

LINJA POWIETRZNA KRÓLEWIEC—MOSKWA. W kwietniu br. zaprowadzone zostanie stałe połączenie powietrzne pomiędzy Królewcem i Moskwą. W tym celu założone będzie niemiecko-rosyjskie towarzystwo żeglugi nadpowietrznej.

OTWARCIE SKLEPÓW JUBILERSKICH W ROSJI. Jak z Moskwy donoszą, komisarjat ludowy do spraw skarbowych postanowił cofnąć rozporządzenie, zabraniające osobom prywatnym nabywanie przedmiotów wartościowych, poza określoną normą. W związku z tem spodziewane jest w Rosji wkrótce otwarcie sklepów jubilerskich.

NAPAD NA BANK. Jak donoszą z Charlestown (Irlandja) ośmiu uzbrojonych ludzi napadło na tamtejszy bank. Napastnicy zabrali z kasy banku 5000 funtów szterlingów.

MIANOWANIA. Z Warszawy telefonują nam: Naczelnik państwa zamianował jen. podp. Józefa Cikela, szefem administracji ministerstwa spraw wojskowych.

ZMARLI.

— Z Jarosiewskich Wanda Korytowska, żona radcy sądowego, zmarła 27 stycznia br. w Tarnowie.

— Helena z Nieduszyńskich Gałecka, wdowa po adwokacie śp. Mieczysławie, matka dr Adama, naczelnika wydziału prezydjalnego w ministerstwie kolei żelaznych, dr Zygmunta, rotmistrza i adjutanta inspektora kawalerji i Marji, żony rotmistrza Jakubowskiego, a bratowa wojewody krakowskiego dr Gałeckiego, zmarła dnia 2 bm. Zwłoki przewiezione zostały z Nowego Targu do Tarnowa, gdzie odbędzie się pogrzeb w dniu 5 bm.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 1792 Pamięci Bronisława Saloni, ofic. Leg. i wojsk lots. austr., poległego 10 lutego 1918 nad Piave — rodzice, siostra i brat; 1793 i 1794 Słuchacze Akademji rolniczej w Bydgoszczy; 1795 Franciszek Szmidt z Kurityby (Brazylja) i 1796 Pamięci Wandzi Gilnreinerówny, zmarłej 23 lipca 1916 — Juljusz, Zofja, Jadwiga, Zosia Gilnreinerowie — płacąc po 30.000 mk. za cegiełkę. Pozatem Franciszek Schmidt złożył 570 mk. na cele odbudowy zamku.

BRANSOLETA, ZNALEZIONA NA »REDUCIE PRASY«. Bransoletka, zgubiona na Reducie Prasy jest do odebrania w redakcji »Czasu« między 8 a 9 wieczór.

ŚLUB. Dnia 29 stycznia b. r. odbył się w Krakowie ślub p. Ignacego Gutmana z p. Heleną Offenówną. 673

Z UNIW. JAGIELLOŃSKIEGO. Aleksander Piątkowski, rodem z Krakowa, otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj »Horsztyński« po raz 7, wypełniający salę do ostatniego miejsca. Jutro po południu wraca na afisz »Sąsiadka« Jaroszyńskiego; wieczorem »Straszne dzieci« Rostworowskiego, które po tem przedstawieniu na dłuższy czas zejdą z afisza. Poniedziałkowe przedstawienie »Horsztyński« zakupione w całości przez Akademików

się Handlową, zacznie się wyjątkowo o godz. 6 wieczorem.

OPERA I OPERETKA. »Madame Butterfly« graną będzie dziś po raz 3 w obsadzie premjerowej z gościem p. Wolińskim, artystą warszawskim, oraz pp. Jefimcewą, Zbigniewiczówną, Jastrzębską, Issakowiczem, Karasińskim, Mazurkiewiczem, Mazankiem i Mazurkiem.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś »Ulubieniec kobiet« M. Hennequin'a, który grany będzie przez wszystkie dni następnego tygodnia. W sobotę po poł. po cenach 70% zniżowych »Upiory« H. Ibsena z p. Kosińskim.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. »Krowoderskie zuchy« wypełnią repertuar w sobotę, oraz w poniedziałek i we wtorek. Na te dni sprzedaje bilety kasa zamawiań sklep p. Rudnickiego A-B.

WIELKA REWJA TOMMY'EGO dziś o godz. 11 w nocy. Prawie wszystkie bilety są już rozsprzedane.

ZOFJA JAROSIEWICZ, świetna pieśniarka polska, która na ostatnich koncertach w Warszawie była entuzjastycznie przyjmowana, wystąpi w Krakowie z jedynym wieczorem pieśni w niedzielę 5 bm. w Starym Teatrze.

ALFRED HOEHN, jeden z największych pianistów współczesnych, rywal D'Alberta i Rubinsteina, genjalny interpretator Beethovena — pozyskany na szereg koncertów w Polsce przez Kraj. Biuro Teatr. i Koncert. W. Hergeta — wystąpi raz jeden w Krakowie we czwartek 9 bm. w Starym Teatrze. Sprzedaż biletów w księgarni Krzyżanowskiego (Rynek A-B).

KONCERT E. TELMANY'EGO, najsławniejszego skrzypka węgierskiego, którego prasa zagraniczna porównuje z Marteau i Burmestrem, wystąpi u nas w przejeździe do Warszawy tylko raz jeden, a to we wtorek 14 bm. w Starym Teatrze.

BALE I ZABAWY.

MASKARADA ARTYSTÓW TEATRU »BAGATELA« odbędzie się w sobotę 11 lutego. Komitet artystów przygotowuje wielką ilość niespodzianek, między innymi występ pierwszorzędnych mistrzów tańca i piosenki. Kasa teatru rozpoczęła już sprzedaż biletów i lóż. Zaproszenia wydaje się codziennie w kancelarji teatru.

BAL ARTYSTÓW TEATRU IM. SŁOWACKIEGO odbędzie się w salach Starego Teatru w sobotę 18 lutego. Komitet przygotowuje niebywałą atrakcję: każdy z gości otrzyma przy wejściu dawkę płynu rozweselającego, ułatwiającą zabawę. Sala będzie oświetlona promieniami Roentgena dla łatwiejszego zdemaskowania domin i masek. Bilety już do nabycia w Kasie dziennej teatru Słowackiego w godzinach od 5—8 wieczór.

V CZARNA KAWA Syndykatu dziennikarzy krakowskich odbędzie się w niedzielę 5 bm. w sali restauracyjnej Hotelu Saskiego o godz. 4 po poł. Na »czarnej kawie« chór »Echa« odśpiewa szereg najnowszych utworów muzycznych. Prócz chóru wystąpi kilka sił artystycznych naszych teatrów.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek, 3 lutego: »Horsztyński«.
Sobota, 4 bm.: »Horsztyński«.
Niedziela, 5 bm. po poł.: »Sąsiadka«; wieczorem »Straszne dzieci«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Piątek, 3 bm.: »Madame Butterfly«.
Sobota, 4 bm.: »Madame Butterfly«.

TEATR »BAGATELA«:

Piątek, 3 bm.: »Ulubieniec kobiet«.
Sobota, 4 bm. po poł.: »Upiory«; wieczorem »Ulubieniec kobiet«; o 11 w nocy: Rewja Tommy'ego.

TEATR »NOWOŚCI«:

Piątek, 3 bm.: »Krowoderskie zuchy«.
Sobota, 4 bm.: »Krowoderskie zuchy«.

Czarodziejska noc

Wrażenia z reduty prasy.

Kraków przeżył ze środy na czwartek noc, która w kronikach zapustnych grodu podwawelskiego trwale zapisaną będzie.

Prasa krakowska, wierna tradycji, stanęła do karnawałowego turnieju i, jak zawsze dotąd, walne odniosła zwycięstwo. Ze wszystkich dotychczasowych zabaw publicznych, ta była bezsprzecznie najświetniejszą pod względem ilości uczestników, zapału zabawowego, barwności tła i ogólnego zapustnego nastroju. Śmiało rzec można, że był to pierwszy bal, który przypomniał czasy przedwojennej niefrasobliwości, pierwsza zabawa, z której zdjęto krępujące więzy ścieśnień wszelakiego rodzaju. Sala Starego Teatru, która była przed wojną świadkiem przez lat kilka niezapomnianych sukcesów drużyny dziennikarskiej — po siedmiu latach przerwy odnowiła karnawałowe przymierze z Krakowem, niosąc wspomnienie tych czasów, gdy była zimowym salonem miasta.

Ale takich tłumów, jakie zgromadziła środowa reduta, sale Starego Teatru nie oglądały na balach jeszcze nigdy.

Około godziny 1 w nocy zarówno sala główna, jak i wszystkie boczne ubikacje, oraz westibul i klatka schodowa, falowały różnobarwnym rozbawionym tłumem, który z braku miejsca zdawał się stać na miejscu. Piękne foyer gmachu zamieniło się, jak pod dotknięciem różdżki czarodziejskiej, w wielki turecki namiot. Tu rozpostarły swe panowanie gospodynie zabawy, zachwalając w swoich bogato na sposób wschodni udekorowanych kioskach bufetowe specjalności. Ci, którzy nie mogli się do tych przybytków docisnąć, porozsiadali się bez ceremonji na schodach, tworząc przepięknie falujące grupy. Wśród przelewającej się rzeki ludzkiego mrowia, czarnych fraków, balowych sukien, efektownych barwnych kostjumów i tajemniczych domin, mignęła tu i ówdzie twarz kobieca niepospolitej piękności, tajemnicze maski, kolące dowcipem, a zawsze rojem ciekawych wielbicieli otoczone. Były damy z wyższego towarzystwa i świat palestry, medycyna i bankowość, sfery uniwersyteckie i bankowe, przemysł i handel duży i mały, a ten ostatni nawet bardzo gęsty i rozbawiony. Przy dźwiękach dwóch orkiestr, których jedna tramwajarzy pod batutą dzielnego p. Tessarzika dała hasło do rozpoczęcia zabawy, powolny pląs walca, hamowany natłokiem masek. Niebawem zagrzmiały też takty modnego foxtrotta, bostona i two-stepa i onieśmielone tłumy ogarniać poczynał szał taneczny. Gdy ustawione na galerji aparaty do oświetlania rozrzuciły na salę snopy czerwonych, liljowych i seledynowych promieni, czarodziejski oczom odsłonił się widok. Jak w tureckiej baśni Szeherezady, przesuwały się najcudniejsze tęczowe obrazy wirujących par, zmieniające się, jak w kalejdoskopie.

Momentem kulminacyjnym zabawy było ukazanie się na sali baletu. Pod wodzą p. Cesarskiego wpadła w środek tłumu drużyna zawodowych tancerzy z pp. Ilyiną, Jabłońską i Kiaksztem i odtańczyła z zapałem cykl modnych tańców. Z tłumu zaś zbitych masek, kostjumów i tancerzy-amatorów padały ku mistrzom tańca pełne zazdrości spojrzenia.

Około godz. 3 tłumy przerzedzać się poczęły. Część utonęła w salach restauracyjnych i bufecie, część rozlokowała się po bocznych ubikacjach i korytarzach.

Kogóż wymienić z tych, którym palma zwycięstwa przypadła w udziale? W pierwszym rzędzie oficjalnie nagrodzonym. A więc pierwszą nagrodę piękności otrzymała p. drowa Missonowa (złoty zegarek z łańcuszkiem), drugą za najpiękniejszy kostjum p. Duszyńska (wachlarz artyst. namalowany przez p. I. Galla). Poza temi oficjalnemi laureatkami, głos ogółu przyznawał dalsze nieoficjalne premje najpiękniejszym kostjumom damskim i ich właścicielkom pięknej markizie (p. dyr. Eib.), paniom Schl., Paszk., prof. Sob., paniom Pil., Grzyw., prof. Sob., pani Stw. (urocza Krakowianka). Powszechny podziw budził kostjum Albańczyka (p. Merzow.), bocian, paw, słonecznik, Cow-Boy, kot, para djabełków i dowcipny pierrocik. W gronie efektownie strojnych dam zwracała wreszcie uwagę suknia i fryzura koleżanki po piórze pani F. Ktoby zresztą zliczył te wszystkie czary i pokusy, które trzymały w mocy swych wdzięków rozszalały ród męski?

Po raz pierwszy reduta prasy odbyła się pod znakiem tańca nowoczesnego. Ani już śladu poloneza, krakowiaka, mazura, oberka! Wszechwładny boston, foxtrott i onestep wyrugowały pierwiastek swojski z naszych zabaw niemal całkowicie.

Około godz. 5 rano sprzykrzyło się maskom ukrywać się pod larwą. Większość pań odsłoniła oblicza i rozpoczął się taniec jeszcze szaleńszy, który w tem gorączkowem tempie przetrwał z przerwami do późnego rana.

Zegar wydzwaniał 9 godzinę rano, gdy ostatnie pary opuszczały sale Starego Teatru, wstydliwie kryjąc twarze przed oczyma ulicznego tłumu.

Reduta utrwaliła na długo dobrze zasłużone tradycje balów prasy. A więc do widzenia za rok!

Sejm wileński

POSEŁ ŁOKUCIJEWSKI WYBRANY MARSZAŁKIEM SEJMU.

Wilno, 3 lutego (PAT). Dzisiejsze posiedzenie Sejmu wileńskiego otworzył o godz. 17 m. 20 poseł ksiądz arcybiskup Hayniewiecki, który po krótkiem przemówieniu oddał przewodnictwo posłowi Falewiczowi (Zespół stronnictw narodowych). Po odczytaniu porządku dziennego przewodniczący zażądał **wyboru marszałka Sejmu.**

Sekretarz Zalewski odczytał odnośne artykuły regulaminu, poczem przystąpiono do głosowania.

Po dwukrotnem głosowaniu, które nie dało rezultatu, odbyło się trzecie głosowanie między posłami — Bańkowskim i Łokucijewskim. Łokucijewski uzyskał głosów 58, Bańkowski 45. Dwie kartki oddano białe. Marszałkiem Sejmu został więc wybrany poseł **Łokucijewski.**

ŻYCIORYS WYBRANEGO MARSZAŁKA.

Wilno, 3 lutego (PAT). Marszałek Sejmu wileńskiego poseł Łokucijewski urodził się dnia 3 kwietnia 1883 w pow. oszmiańskim w gminie Soczy. Gimnazjum ukończył w Wilnie w r. 1904, studja wyższe rozpoczął na uniwersytecie w Warszawie, a następnie w Moskwie, gdzie ukończył wydział przyrodniczo-matematyczny z dyplomem I stopnia. Pracę zawodową nauczycielską rozpoczął w gimnazjum prywatnem w Wilnie, po trzech jednak tygodniach został usunięty przez kuratora wileńskiego okręgu Ostrowcowa jako katolik polskiego pochodzenia. Po zwolnieniu z armji rosyjskiej w r. 1911 objął posadę nauczyciela matematyki w Stanicy Kamieńskiej (obwód wojska dońskiego) i na tem stanowisku pozostawał do r. 1918. Podczas pobytu w Kamieńskiej został wybrany prezesem tow. pomocy ofiarom wojny. Pracując na tem polu, założył szkołę dla dzieci uchodźców.

W r. 1918 powrócił do ojczyzny. Osiadłszy w Oszmianie zainicjował tam założenie pierwszej średniej szkoły polskiej. Od października tegoż roku poświęcił się całkowicie pracy oświatowej i społecznej. W r. 1919 został prezesem Rady opiekuńczej pow. oszmiańskiego, a w rok później inspektorem szkolnym tego powiatu.

FORMUŁA ORZEKAJĄCA.

Wilno, 4 lutego (Tel. wł.) Kluby sejmowe przedłożą na plenum projekty formuły orzekającej Sejmu wileńskiego. Poszczególne projekty stwierdzają **bezpowrotne zerwanie więzów przymusowego należenia do Rosji, zaprzeczającemi pretensjom Litwy kowieńskiej** do Wileńszczyzny, bezwzględną **przynależność Wileńszczyzny do Rzeczypospolitej, uznanie zwierzchniczej władzy Rzeczypospolitej na Wileńszczyźnie.**

Strajk kolejowy w Niemczech

Z Berlina donoszą 1 bm.: Wskutek uchwały zarządu organizacji kolejarzy niemieckich w sprawie rozpoczęcia strajku generalnego, prezydent Rzeszy wydał zarządzenie, w którem zakazuje wszystkim urzędnikom kolejowym pod karą więzienia i grzywny do 50.000 marek, przyłączenia się do strajku i porzucenia pracy. Sabotaż urządzeń kolejowych będzie również karany surowo. Rozporządzenie upoważnia ministra komunikacji do przedsięwzięcia środków celem zabezpieczenia najważniejszych komunikacyj.

Berlin, 3 lutego (PAT). **Policja skonfiskowała w kilku bankach berlińskich sumy miljonowe,** złożone na rachunku organizacji kolejarzy, które stanowiły fundusz strajkowy. Prezydent policji berlińskiej przesłał do miast prowincjonalnych polecenie, aby także i w tamtejszych bankach przeprowadzono **konfiskatę funduszów strajkowych.**

Berlin, 3 lutego (PAT). Wedle wiadomości, nadchodzących z wszystkich stron Rzeszy niemieckiej, strajk kolejowy **rozpoczął się wszędzie.** Kolejarze wystąpili energicznie i solidarnie. Hasło strajkowe, mimo groźby kary, **znalazło wszędzie posłuch.**

Strajk górników w Czechosłowacji

Praga, 3 stycznia (AW). Organizacja górników w okręgu sokolskim (Falkenau) proklamowała wczoraj **wybuch strajku** z powodu zamierzonej redukcji płac. W zatargu, który powstał na tle ustalania płac, rząd nie podjął się akcji pośredniczącej.

Praga, 3 stycznia (AW). Strajk górników czeskich rozszerza się. W okręgu sokolskim (Falkenau) i w okręgu Mosty (Bruex) **stanęły wszystkie kopalnie.** Organizacja górnicza okręgu ostrawsko-karwińskiego uchwaliła przyłączyć się do strajku w poniedziałek 6 lutego.

Dymisja gabinetu włoskiego

Rzym, 3 stycznia (PAT). Gabinet włoski postanowił **w pełnym składzie podać się do dymisji.** Bonomi zawiadomił parlament o dymisji całego gabinetu.

Rzym, 3 lutego (AW). **Król przyjął dymisję Bonomiego.**

Rzym, 3 lutego (AW). Odbyły się tu posiedzenia frakcji parlamentarnych w sprawie **przesilenia gabinetowego.**

Londyn, 3 lutego (PAT). Prasa angielska przewiduje **zmiany w polityce zagr. Włoch** z powodu dymisji gabinetu. Następstwem tego przesilenia będzie **odroczenie konferencji genueńskiej.**

Berlin, 3 lutego (PAT). Główne organa prasy berlińskiej przewidują, że przesilenie gabinetowe we Włoszech spowoduje **przerwę w przygotowaniach do konferencji genueńskiej.**

Przyjęcie traktatu morskiego

Waszyngton, 3 stycznia (PAT). Pięć interesowanych mocarstw **przyjęło traktat morski.** — Traktat zawiera między innemi wyliczenie, według nazw, wszystkich morskich jednostek bojowych pierwszej klasy, jakie każde z tych mocarstw będzie mogło zachować. Z chwilą wejścia traktatu w życie, wszystkie inne nie wymienione jednostki bojowe pierwszej klasy **mają być wycofane.** Traktat zawiera również postanowienia w sprawie fortyfikacyj na wyspach Oceanu Spokojnego. Traktat będzie obowiązywał do 31 grudnia 1936, przy ewentualnem dalszem prolongowaniu milczącem. Państwo, któreby chciało wycofać się z układu, jest obowiązane wypowiedzieć go na dwa lata przedtem, przyczem przez te dwa lata układ posiadałby dla niego nadal moc obowiązującą.

ZWRÓCENIE CHINOM DWÓCH OKRĘGÓW.

Waszyngton, 3 stycznia (PAT). Sekretarz stanu Hughes zakomunikował konferencji rozbrojenia o pomyślnem uregulowaniu sprawy Szantungu. **Japonja zwróci Chinom Kiao-Czau,** przyczem wojska japońskie zostaną wycofane, gdy tylko policja chińska będzie mogła zabezpieczyć na tem terytorjum pokój i porządek. Komory celne okręgu Tsingtau oraz kolej żelazna Tsingtau-Tsinanfu również zwrócone zostaną Chinom.

Po sekretarzu stanu Hughesie zabrał głos Balfour i oświadczył o zamiarze Anglji **zwrócenia Chinom okręgu Wei-Hai-Wei,** odstąpionego w swoim czasie Anglji przez Chiny w celu zrównoważenia kontroli, rozciągniętej przez Rosję nad portem Artura.

WOJNA GRECKO-TURECKA.

Angora, 3 lutego (PAT). Mimo, że pora roku nie bardzo jeszcze sprzyja wznowieniu kroków nieprzyjacielskich, próbują wojska greckie ataków i dokonują **wypadów wywiadowczych** na froncie Eski-Chehr. Wszystkie lokalne ataki Greków **zostały odparte,** przyczem Grecy ponieśli wedle sprawozdań tureckich **dotkliwe straty.**

Różne wiadomości polityczne

NOTA POLSKA DO SOWIECKIEJ UKRAINY. Dnia 30 grudnia z. r. wysłał prezes delegacji polskiej w mieszanych komisjach, reewakuacyjnej i specjalnej w Moskwie, Antoni Olszowski, notę do delegacji rosyjsko-ukraińskiej, w której wymienia postulaty, od których spełnienia czyni zależnym dalszy udział delegacji polskiej w tych komisjach. W nocie stwierdzono, że dotąd **żadne postanowienie** w zakresie komisji reewakuacyjnej nie zostało przez rząd ukraiński spełnione.

ZAKAZ GAZÓW TRUJĄCYCH. Konferencja waszyngtońska przyjęła układ, wzbraniający używania w czasie wojny gazów trujących, oraz narzucający ograniczenia w zakresie używania łodzi podwodnych.

ODROCZENIE ROKOWAŃ LITEWSKO-NIEMIECKICH. Na żądanie rządu litewskiego rokowania ekonomiczne i handlowe litewsko-niemieckie, które miały się rozpocząć w dniach najbliższych w Kownie, zostały z powodu trudności technicznych na parę tygodni odroczone.

GABINET HISZPAŃSKI podał się do dymisji.

Dział ekonomiczny

*** OBOWIĄZKOWE UBEZPIECZENIE OD WYPADKÓW** rozszerzone zostało ustawą z 7 lipca 1921 r. L. 6 Dz. u. Rzpp. na cały przemysł, rękodzieło i handel, podpadające pod przepisy ustawy przemysłowej, na wszelkie inne zakłady i biura, utrzymywane sposobem przemysłowym, na wykonywanie budowli miejskich i wiejskich i wreszcie na wszelkie czynności gospodarstw rolnych i leśnych.

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy powyższej, ogłoszone w Dzienniku ustaw Rzpp. z dnia 21 stycznia 1922 roku Nr 4, poz. 27, nakłada na właścicieli (zawiadowców) przedsiębiorstw i gospodarstw obowiązek, aby pod rygorem następstw z paragrafu 52 ustawy o ubezpieczeniu robotników od wypadków (grzywna do 4.000 Mkp.) zgłosili do dnia 21 lutego 1922 roku swoje przedsiębiorstwa w Zakładzie ubezpieczenia od wypadków we Lwowie.

Formularze zgłoszeń wydają władze administracyjne I. instancji i biuro Zakładu (we Lwowie: ul. Brajerowska l. 16, w Krakowie: ulica Zielona 28); z braku formularzy zgłoszenie winno nastąpić zwykłem doniesieniem, zawierające imię, nazwisko i adres właściciela, przedmiot i rodzaj przedsiębiorstwa, przeciętną liczbę i płacę zatrudnionych osób, liczbę dni ruchu w ciągu roku, a w gospodarstwach rolnych i leśnych także obszar (w hektarach lub morgach) gospodarstwa.

*** O RZECZOZNAWCĘ ANGIELSKIEGO.** Z Warszawy donoszą: Według pogłosek, projekt sprowadzenia do boku ministra skarbu »prywatnego« rzeczoznawcy angielskiego do spraw finansowych, jest echem propozycji, złożonej przed rokiem z górą rządowi angielskiemu w chwilach dla Polski ciężkich. Obecnie, jakkolwiek nieaktualny, projekt ten znajduje poparcie pewnych kół ministerstwa spraw zagranicznych, natomiast natrafia zupełnie słusznie na sprzeciw ministra skarbu.

*** RUCH W FABRYKACH.** Za przykładem Łodzi uruchomiono również czynne dotąd tylko trzy dni w tygodniu, na dni sześć, fabryki w Pabjanicach, Zgierzu, Zduńskiej Woli i Tomaszowie. Do powiększenia produkcji przyczyniło się nie, jak poprzednio twierdzono, przybycie kupców sowieckich po towary, lecz kupców z Małopolski, Wielkopolski, kresów i Wileńszczyzny. Produkuje się przeważnie towary letnie. W niektórych fabrykach są już nawet dyżury nocne.

*** CENY ŻELAZA,** ustalone przez Związek polskich hut żelaznych do 31 grudnia r. ub., pozostaną niezmienione w ciągu dalszych dwóch miesięcy, to jest przez styczeń i luty.

*** PRODUKCJA WĘGLA GÓRNOŚLĄSKIEGO** w tygodniu od 23 do 29 stycznia b. r. wynosiła 684.647 ton. Z tego zużyły kopalnie na własne potrzeby przemysłowe 74.461 ton, na deputaty dla pracowników 21.567 ton. Koleją wysłano ogółem 370.413 ton, a mianowicie: na obszar Górnego Śląska 54.479 ton, do Niemiec 178.838 ton, do Polski 65.703 tony, do Austrji 36.602 tony, do Czechosłowacji 12.418. Do Włoch 23.810, do Gdańska 3.281, do Kłajpedy 471, do Węgier 819. Zapotrzebowanie wagonów kolejowych wynosiło w tym okresie czasu 56.038 dostarczono 41.603, brakło więc 14.430, czyli 25.8 procent.

*** TRANSPORTY Z RUMUNJI DO POLSKI.** Z Bukaresztu donoszą: Wznowione zostało ładowanie zbożem i towarami wagonów, przeznaczonych dla Polski. W celu uniknięcia tworzenia się zatorów na stacjach, będzie ładowana codziennie pewna stała liczba wagonów.

*** »BANK BUŁGARSKI«.** Z Sofji donoszą: Na mocy świeżo ogłoszonej ustawy, powstaje w Sofji nowa instytucja kredytowa z kapitałem 75 miljonów lewów, pod nazwą »Międzynarodowy Bank Bułgarski«. Głównymi udziałowcami są: bułgarski Bank Narodowy i bułgarski Bank Rolny, które wchodzą do nowego banku z udziałem 80 miljonów lewów. Reszta udziałów będzie subskrybowana przez akcjonarjuszów, którymi będą przeważnie banki zagraniczne. Nowa instytucja kredytowa ma za zadanie wspólną z kapitałami zagranicznemi współpracę nad rozwojem gospodarczym Bułgarji. Bank ten posiadać będzie filje zagraniczne.

*** WŁOSKO-ROSYJSKI UKŁAD HANDLOWY** został podpisany przez króla włoskiego.

LWOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA. (3 lutego). Zebranie dzisiejszej giełdy towarowej było nieliczne, ruch słaby. Wielki popyt w życie, przy zupełnym braku podaży, wskutek tego ceny poszły w górę. Pszenica bez obrotów. Podaż kukurudzy przy bardzo słabym popycie. Zboże siewne poszukiwane. Ceny naogół wyższe. Tendencja zwyżkowa, usposobienie rezerwowane. Następne zebranie w poniedziałek.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA. (3 lutego). Żyto 7700, pszenica 9800—10800, jęczmień browarny 7300—7800, owies 7500—7900, mąka żytnia 10.000—10.900, mąka pszenna 17.000—17.800, ospa żytnia 5200, ospa pszenna 5300, rzepak i rzepik 14.000—15.000, wyka 7500, peluszka 7000—8000, ziemniaki 3200—3400, siemię lniane 13000—14.000, groch polny 8800—9500, saradela 11.000—13.000, tatarka 11.000, łubin niebieski i żółty 5000—6000.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA. (2 lutego). Żyto 240—250, pszenica 310—330, jęczmień 265—280, owies 260—270, groch 280—325.

GIEŁDA BAWEŁNIANA W LIVERPOOLU. (2 lutego). Bawełna na luty 924 na kwiecień 926, na czerwiec 924, na sierpień 914, na wrzesień 906, na październik 896, na listopad 892, na grudzień 888.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Rekordowym był zaiste dzień wczorajszy pod względem zastoju, który osiągnął punkt kulminacyjny. Oto wszystkiemi (trzema) papierami dokonano trzech transakcyj. Na rynku dewizowym usposobienie bez zmiany. Przekazami na Berlin i Wiedeń robiono po kursie utrzymanym, na Pragę słabszym.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej z dnia 3 lutego 1922

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	850'—	950'—
Bank Małopolski	650'—	700'—
Powszechny Bank Kredyt.	350'—	400'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	650'—
Akc. Bank Związkowy	650'—	700'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Polskie Tow. handlowe	625'—	675'—
Transakcja		650'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	275'—	325'—
»Polski Glob«	800'—	850'—
Żegluga Polska	300'—	350'—
Zieleniewski	5200'—	5500'—
H. Cegielski, fab. maszyn Poznań	1900'—	2100'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1200'—	1300'—
»Trzebinia« fabr. maszyn i narz. roln	2000'—	2200'—
Zakł. amun. »Pocisk«	750'—	850'—
»Automotor« fabryka samochodów	1000'—	1160'—
Fabr. Portland Cementu Szczakowa	17000'—	18000'—
»Górka« fabryka cementu	4500'—	5000'—
Sierszańskie zakłady górnicze	8000'—	8500'—
Transakcja		8275'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	4800'—	5100'—
Polska Nafta	1700'—	1800'—
Transakcja		1775'—
»Pezet« powsz. zakł. bud.	1000'—	1125'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	5100'—	5300'—
»Krakus« Zjedn. fabr. przetw. wysk.	2550'—	2750'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3200'—	3400'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	3150'—	3350'—	3150'—	3350'—
Franki francuskie	265'—	285'—	265'—	285'—
Marki niemieckie	15'50	16'50	16'—	17'—
Transakcja				16'60
Korony austr.	0'40	0'45	0'40	0'45
Transakcja				0'42
Korony czeskie	59'—	62'—	61'—	63'—
Transakcja				62'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (3 lutego). 4½% Tow. kred. ziem. za 100 marek trans. 71'50—71'25, sprzedaż 73, kupno 70, 5% Warszawy trans. 372, sprzedaż 375, kupno 371.

Akcje: Bank dyskontowy 2500, Handlowy 2625, Kredytowy w Warszawie 2800—2850, Zachodni 1500, Warszawskie tow. fabryk cukru 18.700, Drzewny przemysł i handel 1550—1575, Warszawskie tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 16.600, Lilpop-Rau-Loewenstein 3000—2975, Ostrowieckie zakłady 6150—6550, Pudzki i Ska 2000—1990—2000, Starachowice 4050—4100—4025, Zakłady amun. Pocisk 900, Zakłady żyrardowskie 57.000—57.500—57.300, Borkowski 1330—1315, Bracia Jabłkowscy 1210—1200, Warszawskie tow. trans. i żeglugi 1575—1650, Polska nafta 1815—1875.

Waluty. Dolary St. Zjed. gotówka trans. 3350—3350 sprzedaż 3335, kupno 3300, franki francuskie gotówka trans. 280—277'50, sprzedaż 280, kupno 275, funty szterlingi 14300, sprzedaż 14360, kupno 14250, marki niemieckie gotówka trans. 16'60, Gdańsk czeki trans. 16'37½, Belgja czeki trans. 269—268, Berlin czeki trans. 16'65—16'35, sprzedaż 16'20, kupno 16'25, Londyn czeki trans. 14.400—14300—14375, Paryż czeki trans. 278'50—278, Praga czeki trans. 63'50—62'50, Wiedeń czeki trans. 40'75—40'50, sprzedaż 40'50, kupno 39'50.

GIEŁDA LWOWSKA (3 lutego). Ruble carskie po 100: 260—350, po 500: 170—240, drobne 80—100, ruble dumskie tysiączki 30—50, po 250: 20—40, Kiereńki 0'10—0'15, karbowańce po 1000: 1—3, grzywny po 500 i wyżej 4—80, franki francuskie 270—280, franki szwajcarskie 600—625, funty szterlingi 14000—14300, dolary amerykańskie 3250—3350, drobne 3150—3250, kanadyjskie 3000—3100, marki niemieckie po 1000: 16—17, po 100: 15—16, drobne 14—15, lei po 500: 22—24, po 100: 20—21, drobne 21—23, liry 140—150, 145, korony czeskie 58—64, korony austr. stemplowane 0'41—0'47—0'41—0'46, korony węgierskie 4'50—5'50, franki belgijskie 265—275, korony szwedzkie 675—710, korony duńskie 610—660, korony norweskie 400—450, marki fińskie 45—50, floreny holenderskie 1100—1200.

Dewizy: Londyn 14000—14150, Paryż 265—280, Zurych 600—650, Praga 58—64—61'75, Budapeszt 4'50—5'50, Wiedeń 0'40—0'45—0'43—0'42½, Berlin 16'25—17—16'75—16'70, Belgrad 38—48, Nowy York 3260—3360, Medjolan 145—155, Bukareszt 22'50—24'50—25'50, Bruksela 266—276, Kopenhaga 630—680, Finlandja 45—50, Holandja 1100—1200, Szwecja 675—710, Norwegja 400—450, Zagrzeb 10—12.

GIEŁDA GDAŃSKA. (2 lutego). Funty szterlingi 871—872'90, guldeny holenderskie 7542'45—7557'55, marka polska 6—6'04, przekaz na Warszawę 6'13—6'14.

GIEŁDA BERLIŃSKA. (2 lutego). Holandja gotówka 7554'55—7542'45, Belgja gotówka 1630'85, czeki 1634'15, Norwegja gotówka 3286'85, czeki 3243'25, Danja 4120'85, czeki 4120'15, Szwecja 5179'80, czeki 5180'20, Filandja 405'35, czeki 405'45, Włochy 960'50, czeki 962'50, Anglja gotówka 875'10, czeki 876, Ameryka gotówka 203'54, czeki 203'95, Francja gotówka 1703'25, czeki 1706'75, Szwajcarja gotówka 3969, czeki 3977, Hiszpanja gotówka 3096'90, czeki 3103'10, Praga gotówka 373'60, czeki 374'40, Budapeszt 30'36, czeki 30'37, Buenos Aires 72'77½, czeki 72'97½, Bułgarja gotówka 132'35, czeki 132'35.

Giełda metalowa za 100 kg. w markach niemieckich Miedź elektrolitowa »Wore Bars« 6268, miedź oczyszczona 5670—5700, ołów 2025—2075, oryginalny ołów hutniczy (cena syndykatowa) 2235, cynk surowy hutniczy (wolny obrót) 2175—2225, cynk w płytach Remalted 1700—1750, aluminjum w bloczkach 8800, aluminjum walcowane i ciągnione 9000, cyna Banka 14160—14260, cyna Straits 14100—14200, cyna australijska 14200—14100, cyna hutnicza 13800—13900, nikiel czysty 12400—12700, Antymon Regulus 2100—2150, srebro w sztabach 2750—3800.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (3 lutego). Kursa końcowe: Berlin 2'50, Wiedeń 0'13, Praga 9'75, Holandja 189'75, Nowy York 5'12, Londyn 22, Paryż 42'80, Medjolan 23'70, Madryt 77, Budapeszt 0'77, Zagrzeb 1'65, Warszawa 0'17, Wiedeń stempl. 0'08.

*** GIEŁDA W PETERSBURGU.** Dnia 30 stycznia otwarto w Petersburgu giełdę efektów i dewiz.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY”
Spółki z ogr. odp.

Handlowiec, rutynowany buchalter, znający język polski, niemiecki i rosyjski, poszukuje posady jako szef biura lub buchalter w poważnej firmie przemysłowej, lub handlowej. — Zgłoszenia pod „**Samodzielny 2**" do Administracji „Nowej Reformy". 645

Biuralistka

z dłuższą praktyką biurową, stenografująca biegle po polsku i po niemiecku, pisząca na maszynie „Underwood", posiadająca ładne pismo ręczne, i obznajomiona z buchalterją, znajdzie posadę. Zgłoszenia pod „**A. T. 1183**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 652 1 3

Karta zwolnienia, wystawiona przez oficera ewidencyjnego Kraków, na nazwisko Grunwald Gustaw z 5 p. p. L. g. unieważnia się. 420

Gronostajowa peleryna (95 skór ...) cena 200.000 Mk. Lis syberyjski i kołnierz skunksowy do sprzedania. Mostowa 12, sklep metalowy. 658

Panienka

żyd., przystojna, inteligentna, bardzo dobrze wychowana, z miljonowym posagiem, chciałaby z braku wszelkiej znajomości poznać w ten sposób mężczyznę inteligentnego prawego charakteru, na stanowisku. Zgłoszenia nieanonimowe przyjmuje Administracja „Nowej Reformy", pod „**Tatam**". 656

Zakopane. Pokoje z utrzymaniem w pensjonatach wynajmuje Biuro „Uczciwość", Kraków Podwale 3. 264 6 6

Darmo przesyłamy każdemu katalog na książki polskie i obce, do nabożeństwa, obrazy i gry, które dostarczamy na dogodne spłaty miesięczne. Za pośrednictwo w przekazywaniu zamówień nagrody. — Hurtownia artykułów piśmiennych Adresować: Księgarnia Wydawnicza Polska. Poznań, ul. Ratajczaka 11a. 569 2 3

Automobile osobowe, ciężarowe, okazyjnie do nabycia. „Pilot", Lwów, Batorego 4. 147 13 20

Specjalistów do mebli klubowych poszukuje Zakład tapicerski M. Bardacha, Kraków, Florjańska 16. 609 3 3

Zdolny, młody i energiczny kupiec poszukuje **zastępstwa**, jako podróżujący, ewentualnie objęcie kierownictwo jakiegokolwiek przedsiębiorstwa. W razie potrzeby może złożyć kaucję. Zgłoszenia do Biura ogłoszeń „Promień", Kraków, Rynek 30, pod „**Miljon**". 611 3 3

Naprawy

rowerów i maszyn do szycia

przyjmuje 3236 3 3

H. NIEMETZ

Karmelicka 15.

Kupuję garderobę męską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższe ceny. Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska 10. 48 13 20

Nowości wydawnicze

Wacława Grabińskiego

Przesilenie (Dramat w 3-ch aktach).

Dwie nowele.

Tegoż autora:

Wojenny balonik

Piekło 50 7 0

Rymy i proza.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Słuchacz

kursu abiturjentów Akad. handlowej w Krakowie, poszukuje posady biurowej na godziny przedpołudniowe. Posiada kilkoletnią praktykę w instytucji przemysłowej. Zgłoszenia dla „**Energicznego**" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4021

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1

otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Księga pamiątkowa Konstytucji 3 Maja. Cena 2 tomów 120 Mk.

K. Bartoszewicz. Antysemityzm w Polsce do końca XVII wieku. Cena 120 Mk.

K. Bartoszewicz. Najlepszy wybór pieśni narodowych w ozdobnej oprawie 120 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 4580

Krawcowa, szyjąca bardzo dobrze dla starszych i dzieci, poszukuje szycia w prywatnych domach. Zgłoszenia pod „**Krawcowa**" do biura ogłoszeń Hopczyca, Jagiellońska 7. 607

Panna pisząca biegle na maszynie, znająca język niemiecki i stenografję polską, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia do Biura reklamy „Prasa", Kraków, Karmelicka 16, pod „**Ł. T. 18.669**". 586 2 2

Pracownia

ubiorów wojskowych i cywilnych

Wincentego Żmudy

byłego legionisty

w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21,

wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu. 45 8 8

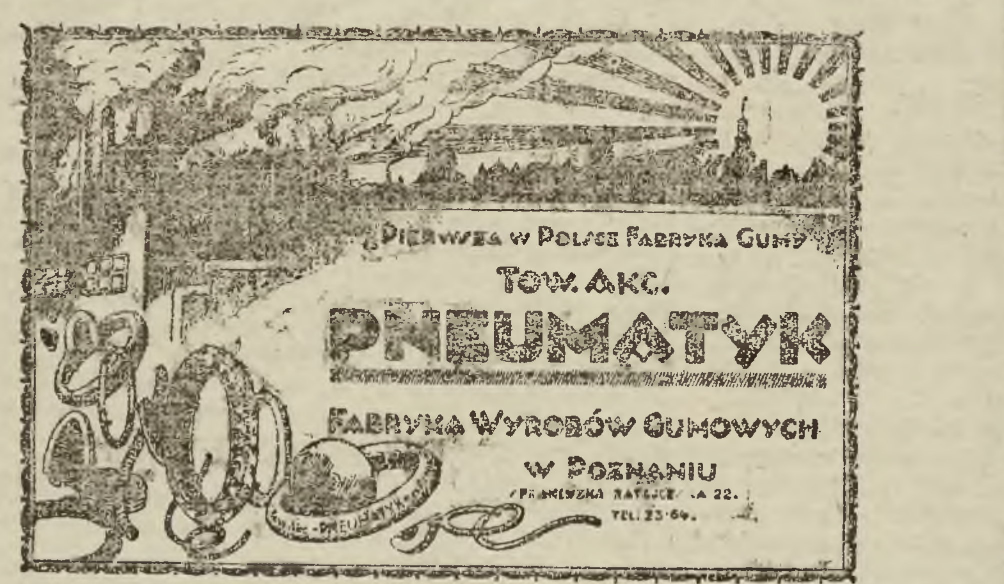
PAROWA CEGIELNIA

w Poznańskiem, przy powiatowej kolejce, w całości, kompletnie urządzona, lub na rozbiórkę dla szybko decydujących się reflektantów

ZARAZ DO SPRZEDANIA.

Do cegielni należy 64 morgów ziemi, w tem 20 morgów gliny, leżąca lokomotywa, 45 PS w bardzo dobrym stanie, wszelkie prasy do cegły, dachówek zwyczajnych i falcowych, do wszelkich gatunków sączków. Kompletny garnitur pasów skórzanych, 2000 metrów szyn kolejowych wraz z lorkami i wózikami, około 6.000 dobrej, wypalonej cegły. 6 szop drewnianych, krytych papą, 50 m długich, 10 m szerokich, piec pierścieniowy o 12 komorach.

Spieszne zgłoszenia uprasza się składać do „**Reklamy Polskiej**", Tow. akc., Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6 pod „**Cegielnia**". 661



567 2 26

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY W KRAKOWIE

poleca swe sklepy i magazyny tekstylne **w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12** jakoteż Szatnię **w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3** sprzedaje hurtownie i detalicznie towary:

wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy damskie, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki duże i chustki na głowę, koce, **gotowe ubrania męskie, płaszcze, kurtki**, obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.

300 10 0

Warszawskie Towarzystwo przemysłowo-handlowe

Spółka akcyjna

Warszawa, Nowy Świat 35 Telefon 274-43, 209-26

poleca ze składu

pasy transmisyjne

skórzane, Balata i z sierści wielbłądziej

wszystkich wymiarów 5555 3 3

Koncesjonowane przez M. S. W. i kaucjonowane

BIURO OGŁOSZEŃ

TEOFIL PIETRASZEK

WARSZAWA, UL. MARSZAŁKOWSKA L. 115

TELEFON 509-73

PRZYJMUJE OGŁOSZENIA

DO WSZYSTKICH PISM ŚWIATA

na warunkach najkorzystniejszych. 6725 2 0

ZŁOTY MEDAL ZŁOTY MEDAL

CEGIELNIE BUDUJE

Inż.-Cer. JÓZEF CIESZEWSKI

Biuro techniczne dla przemysłu ceramicznego

Warszawa, Krakowskie Przedmieście L. 7. Telefon 7-49 dawny.

Kupimy 2 komplety maszyn i lokomobilę. 71

ZAKŁAD TAPICERSKI

M. BARDACHA

KRAKÓW, FLORJAŃSKA 16

poleca **o 30% taniej niż wszędzie:** materace włosienne, garnitury klubowe, oraz wszelkie meble tapicerskie.

Materjały przedwojenne! 610 1 3

DOM HANDLOWY „ORDON"

ORDON ORDON

Spółka z ogran. odpow.

KRAKÓW, PLAC SZCZEPAŃSKI L. 9

poleca hurtownie i częściowo wszelkiego rodzaju artykuły domowo-gospodarcze, jak: mydła toaletowe, mydła do prania, pasty do obuwia, farbkę do bielizny i materyj, krochmal i błyszcz „Morawy", wyroby trzcinowe, ryżowe, włósienne, powroźnicze itp. 353 6 8

Ceny zniżone! Ceny zniżone!

LAKTOL

Kraków, ul. Karmelicka 15.

Mleko sterylizowane dla niemowląt. Mleko podwójne. Mleko kwaśne. Laktol. Kefir. Yoghurt dla chorych i rekonwalescentów. Przetwory djetetyczne mączne i mleczne, jak: sucharki drożdżowe, miodowe, według przepisu JWP. Prof. Dra Jaworskiego.

Biszkopty, czekolada, miód, kakao i t. d. 540 3 3

Fabryka mydeł toaletowych i wyrobów kosmetycznych poszukuje na miasto Kraków i okolicę zdolnego 612 2 2

przedstawiciela.

Panowie, którzy w aptekach, składach aptecznych i sklepach perfumer. dobrze są wprowadzeni i którym na dobrem stanowisku zależy, zechcą oferty wraz z referencjami nadesłać do **J. Wójtowicz, H. Güttel i S-ka,** Łódź, ulica Wólczańska L. 117.

SZPROTY WĘDZONE MARYNATY RYBNE marki: **MIX & LÜCK**

hurtem i wagonami sprzedaje reprezentant:

J. LASSOTA-LASSOCIŃSKI

Kraków, ulica Topolowa 15. 612 3 3



19 15 16

Pierwszorzędne metalowe

ŻARÓWKI ELEKTRYCZNE

(oszczędnościowe) we wszystkich typach.

ZASTĘPSTWO i stale bogato zaopatrzony SKŁAD

Henryk Dortheimer, Biuro techn. i elektrotechn. **Kraków, św. Tomasza 8.**

CUKIERNICY!

Różne walce, prasy, sztenderki, maszyny do irysów, foremki do czekolady, różne etykiety, również do herbatników, farby, smaki, wanolinę, syrop, masło kakaowe, agar—agar, poleca:

P. FLANCMAN 685 1 3

WARSZAWA, Ś-to JERSKA 36, TELEF. 72-87.

MARMOLADY

do krajania, z jabłek, na cukrze, pierwszej jakości, w skrzynkach, tylko hurtownie, dostarcza:

Polskie Towarzystwo handlowe S. A.

ODDZIAŁ SPOŻYWCZY. 76 5 5

w Krakowie, ulica Sławkowska L. 1.

JUŻ WYSZŁA!!!

NAKŁADEM KSIĘGARNI NAUKOWEJ POLSKIE TWO PED., LWÓW, M. ARCT, WARSZAWA

Spółka z ogran. por.

LWÓW, HOTEL GEORGE'A 204 2 2

USTAWA O DANINIE MAJĄTKOWEJ

WRAZ Z ROZPORZĄDZENIEM WYKONAWCZEM OBOWIĄZUJĄCEM TYLKO MAŁOPOLSKĘ.

Cena 200 Mp.

Opracowana przez Dra Jana Gottfrieda, naczelnika Wydziału Izby skarbowej we Lwowie.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH

Dostarczamy zupełnie kompletnych do ruchu gotowych

urządzeń fabrycznych

każdej dziedziny z wszelką rękojmią.

GEFIA Towarzystwo akcyjne dla urządzeń przemysł.

Wiedeń, I., Ring des 12. November 10.

32 8 1

Fabryka wyrobów cementowych ze składem żwiru

z warsztatem, mieszkaniem dla kierownika, niedaleko stacji kolejowej, wszelkie konieczne formy do rur, stoły do dachówek, i kompletne narzędzia, jak również dla **przedsiębiorstw budowy podziemnej, narzędzia do budowli górnej** i różne materjały budowlane w całości lub częściowo do sprzedania. **Herman Heinze,** Przedsiębiorstwo robót podziemnych **Wągrowiec, Wielkopolska.** 565 3 3

GUMĘ SZMIRGLOWĄ

najlepszy, praktyczny i najwydatniejszy środek do czyszczenia (z rdzy) przedmiotów żelaznych i metalowych

GUMĘ DO WYCIERANIA

ołówka, atramentu i do maszyn do pisania

ŚWIECZKI (iskrzące) NA DRZEWKA

BENGALSKIE OGNIE

w różnych kolorach (czerwone, niebieskie, zielone i fjoletowe

LAK DO PIECZĘTOWANIA

oraz lak flaszkowy w różnych kolorach.

Kalafonję dla muzyków I. jakości

wyrabia

FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH I CHEMICZNYCH

M. SPIRA 532 2 3

Kraków-Podgórze, plac Serkowskiego 5.

Zatrzaski

tranzyt Wiedeń, do oddania. 40 6 6

M. Schenker-Gottesmann

Wiedeń II., Taborstrasse 10, II. schody. — Telefon 45.221

NA KARNAWAŁ

Rękawiczki balowe, damskie i męskie.

Rękawiczki zimowe, wełniane i trykotowe, antylopowe i zamszowe w wielkim wyborze.

Pończochy damskie i męskie. 55 3 3

Swetery i szale Himalaja poleca w doborowym gatunku i najtaniej

F. Lubański, ul. św. Anny 2.

Ważne: Rękawiczki długie balowe, zabrudzone, przerabia się na nowe. Przyjmuje skóry, przyniesione przez PT. Klientów do wyrobu rękawiczek.

WŁ. TOMASZEWSKI

Skład porcelany, szkła i lamp 540 3 3

Kraków, Rynek gł. 16 (u wylotu Grodzkiej)

wypożycza szkło i porcelanę

na zabawy taneczne, zebrania towarzyskie i wesela.

KABEKA

PRZEMYSŁ DRZEWNY

WYTWÓRNIA STOLARSKO-MEBLARSKA

A. Kmieciak i Ska

ul. Długa 44 **Kraków**

poleca do natychmiastowej dostawy:

URZĄDZENIA BIUROWE

SZAFY

BIURKA — KRZESŁA

CENY FABRYCZNE.

563 3 3

26 zamieszcza przeszło **150**

Nr „Fortuny" ogłoszeń matrymonjalnych.

Ogłoszenia dla chcących wyjść za mąż lub się ożenić przyjmuje Centralna Redakcja, Kraków, Rynek główny 11. 6490

Do nabycia we wszystkich kioskach, agencjach pism, oraz na stacjach kol.

Ceny zniżone! Ceny zniżone!

Maszyny do szycia

pierwszorzędnych fabryk

Central-Bobin familijna, cena dotychczasowa Mp. 117.000, obecna . . . . Mp. 88.000

Krawiecka cena dotychczasowa Mp. 125.000 obecna . . . . Mp. 100.000

Familijna zapadająca, 2-szufladowa, cena dotychczasowa Mp. 120.000 obecna . . . . Mp. 96.000

Familijna 4-szufladowa z przedł. blatu, cena dotychczasowa Mp. 150.000 obecna . . . . Mp. 120.000

sprzedaje firma:

Towarzystwo handlowe Irwing

Kraków, ul. Grodzka L. 60. 61 0 10

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.